

KURJER WILEŃSKI

Gen. Rydz - Smigły w Wenecji

Przed wyjazdem z Paryża

Ostatni dzień pobytu gen. Śmigłego Rydza zawiera poza uroczystym śniadaniem, wydanym na jego cześć przez prezydenta Republiki francuskiej w jego rezydencji Lambouillet, dwa momenty wiążące się z emigracją polską we Francji. Poza nabożeństwem w kościele polskim w Paryżu, które zgromadziło tłumy Polonii paryskiej, gen. Rydz po powrocie od prezydenta Lebrun przybył o godz. 18 do gmachu biblioteki polskiej w Paryżu. Delegat Polskiej Akademii Umiejętności w Paryżu Franciszek Pułaski witając gen. Śmigłego Rydza wspominał, że biblioteka już w roku 1921 gościła w swych murach Marszałka Piłsudskiego, a obecnie Naczelną Wódz armii polskiej nawiązuje do tej tradycji. Po obejrzeniu zbiorów biblioteki, min. Pułaski ofiarował gen. Rydzowi i gen. Stachiewiczowi odnalezione w bibliotece i nie puszczone w obieg, chociaż wydrukowane w roku 1558 dzieło Wielkiego Księcia Albrechta Brandenburskiego o sztuce wojennej, napisane przez niego na zlecenie króla Zygmunta Augusta i o nim królowi dedykowane.

Gen. Śmigły Rydz, wyjeżdżając z Paryża, udzielił przedstawicielowi agencji

Havasa następującego oświadczenia:

W chwili, gdy powracam do Polski, chciałbym wyrazić uczucie, które wzbudziło we mnie serdeczne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznałem ze strony rządu, jak i ludności w wszystkich miastach i miejscowościach, które odwiedziłem: w Paryżu, Nancy, Strasburgu, Metz, Reims i tylu innych. W czasie mego pobytu na pięknej ziemi francuskiej przeżywałem stale w atmosferze sympatii i przyjaźni. Najbardziej wzruszyły mnie dowody serdecznych uczuć dla armii polskiej, okazywane mi na każdym kroku, ilekroć znalazłem się w obecności przedstawicieli armii francuskiej. Jestem bardzo wdzięczny gen. Gamelin. Dzięki Niemu byłem obecny na manewrach i zwiedziłem ważne ośrodki wojskowe. Wyniosłem z tamtąd wrażenia najbardziej dodatnie, a także szczerze uznanie dla doskonałości pracy dowódców, oraz dla znakomitej postawy wojska. Skłoniłem się przed waszymi pomnikami, które upamiętniają bohaterów i wzniosłe poświęcenia. Odwiedziłem mogiły żołnierzy polskich, poległych na polu chwały za idee Ojczyzny i Wolności. Zachowam o tym głębokie i wzruszające wspomnienia. Podczas tych ośmiu dni miałem z gen. Gamelin, wódcem armii francuskiej, stałą wymianę myśli, pożyteczną i pełną zaufania.

WARSZAWA (Pat). Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły wraz z towarzyszącymi mu oficerami odbywa drogę powrotną.

Podróż powrotną odbywa drogą na Wenecję, gdzie zabawi parę dni.

Pobyt gen. Rydza-Śmigłego w Wenecji ma charakter całkowicie prywatny.

Depesza gen. Rydza-Śmigłego do gen. Gamelin

PARYŻ (Pat) — Agencja Havasa donosi: gen. Śmigły - Rydz wysłał ze stacji granicznej Nallorbe następującą depeszę do gen. Gamelin:

„Opuszczając pański gościnny kraj, pragnę podziękować Panu, Panie Generale, za wzruszające przyjęcie, którego doznałem i za wszystkie przyjazne dowody uwagi, których byłem przedmiotem podczas mego pobytu we Francji. Na pańskie ręce się serdeczne pozdrowienie dla sławnej armii francuskiej“.

WENECJA (Pat). Dziś o godzinie 15 przybył do Wenecji kurjerem paryskim Naczelną Wódz Armii Polskiej, gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie swej małżonki oraz szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza oraz swity. Na dworcu powitali gen. Śmigłego Rydza przez międzynarodowej wystawy „Biennale“ hr.

Valpi, poseł Maraini i t. d. Gen. Śmigły Rydz wyszedłszy z dworca wszedł do wojaskowej łodzi motorowej, na której zatknięto chorągiew polską i udał się przez Canale Grande do hotelu Danieli i zajął przygotowane dla niego apartamenty. Polski Wódz Naczelny, który przybywa do Wenecji po raz pierwszy, zatrzyma się tam parę dni, aby zwiedzić miasto i główne jego zabytki, a ponadto międzynarodową wystawę sztuki współczesnej „Biennale“, oraz wystawę sztuki wieku siedemnastego.

B. ambasador Włoch w Warszawie udał się do Wenecji

RZYM (Pat). Koła włoskie informują, że podsekretarz stanu min. spraw zagranicznych, b. ambasador Włoch w Warszawie Bastianini udał się do Wenecji.

Komitet powitania przez stolicę Naczelnego Wodza

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 19 na ratuszu odbyło się zebranie dla ukonstytuowania się komitetu powitania przez stolicę Naczelnego Wodza, gen. Rydza-Śmigłego po powrocie jego z Paryża. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele 358 organizacji i związków istniejących w Warszawie.

O balonie L. O. P. P. niema wieści

MOSKWA (Pat). Attache wojskowy przy Ambasadzie R. P. w Moskwie użył od Centralnego Aeroklubu Sowietów następujące informacje: w rejonie Motowickim w odległości około 250 km. na południo-wschód od Pskowa dnia 31 sierpnia o godz. 16 wylądować miał balon polski, nazwy balonu ani też nazwisk lotników nie ustalono.

Wiadomość ta wydaje się mało prawdopodobna, gdyż oznaczone okolice są dość gęsto zaludnione, wobec czego podanie przez lotników informacji o sobie w ciągu tygodnia nie nastąpiłoby zbyt wielkich trudności.

Ponieważ w tej samej mniej więcej miejscowości lądował jeden z balonów niemieckich, przypuszczać należy, że ludność wzięła balon niemiecki za balon polski. Przypuszczenie to wydaje się tem bardziej prawdopodobne, że jak donoszą informatorzy, lotnicy nie mówili po rosyjsku.

Attache wojskowy płk. Zaborowski zwrócił się z prośbą do władz sowieckich o udzielenie pozwolenia na wszczęcie poszukiwań przez samoloty polskie. Władze sowieckie w dalszym ciągu czynią poszukiwania balonu „Lopp“. Przewodniczący „Ossoawichimu“ Eidenmann polecił „Ossoawichimowi“ w Leningradzie, by wysłał samoloty na poszukiwanie balonu i lotników polskich. Do tej pory niema jeszcze żadnych konkretnych informacji o balonie „Lopp“.

Pozdrowienie faszystowskie przyjęte w całej Portugalji

PARYŻ (Pat). „Le Matin“ donosi z Lizbony, że potwierdza się wiadomość, że pozdrowienie faszystowskie zostało oficjalnie przyjęte w całej Portugalji. Kierownictwa federacji syndykalistycznych postanowiły również zrezygnować z ukłonu kapelusza. Odtąd więc obowiązującym pozdrowieniem będzie podniesienie prawej ręki z otwartą dłonią.

Mobilizacja lekarzy 11 rocznika

HENDAYE (Pat). Z Barcelony donoszą: na czelny komitet milicji antyfaszystowskiej wydał rozporządzenie, dotyczące natychmiastowej mobilizacji 11 roczników lekarzy i sanitariuszy.

Posiedzenie Komitetu w sprawie nieinterwencji w Hiszpanji odbędzie się we środę

LONDON (Pat). Proponowany przez Wielką Brytanię Komitet Kontroli w sprawie nieinterwencji w Hiszpanji odbędzie swe pierwsze posiedzenie w nadchodzącą środę. Ogółem w komitecie będzie brało udział 24 reprezentantów rządów europejskich. Gdyby Portugalia do środy delegata swego nie wyznaczyła, posiedzenie komitetu odbędzie się bez udziału Portugalji.

Ze strony Polski udział w pracach

komitetu brać będzie ambasador Raczyński. Komitet pomyślany jest jako instytucja, urzędująca od wypadku do wypadku. Jedną z pierwszych spraw, którą komitet się zajmie, będzie kwestja zaciągu obywateli państw, reprezentowanych w komitecie, do służby ochotniczej w Hiszpanji. Rząd Brytyjski wypracował pewne propozycje, aby zaciąg ten uniemożliwić.

Dziesięciolecie rządów J. E. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, Romualda Jałbrzykowskiego

W dniu dzisiejszym mija dziesięć lat od chwili, gdy na osieroconej przez sp. ks. Arcybiskupa Cieplaka Stolicy Metropolitalnej Wileńskiej zasiadł Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Sprawą, którą Jubilat wziął sobie specjalnie do serca jest Akcja Katolicka.

On bowiem z całą energią, pierwszy podjął i zorganizował na naszym terenie tę gałąź pracy katolickiej, korzeniami swymi sięgającej pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Obok prac dokoła Akcji Katolickiej, obok codziennych trudów kierowania dziećmi, obok ciągłych wizytacji, zasuła specjalną Jubilata jest Jego gorąca troska o odbudowę Bazyliki.

Jednocześnie musimy podkreślić siłę charakteru Jubilata, który mimo ciężkiej choroby, jaką przechodził, nie ustawał w pracy, stale spowiadał, prowadził pielgrzymki do Kalwarii, brał udział w pogrzebach, nigdy nie usuwał się od najcięższej pracy i od osobistego

kontaktu z wiernymi.

W dniu dzisiejszym duchowieństwo, władza i tłumy wiernych zgromadzą się w Ostrej Bramie, aby zanieść przed tron Boga modły o pomyślność swego Arcypasterza, że w południe organizacje katolickie i wierni manifestować będą na Placu Katedralnym w Wilnie, że z całej Wileńszczyzny, Białostoczczyzny i Nowogródzczyzny popłyną składki na „Dar Jubileuszowy“ — będzie to wszystko wyrazem uznania za pracę i trudy, będzie to jednocześnie wyrazem przywiązania całej ludności katolickiej do swego Arcypasterza.

PROGRAM

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH

Godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie.

Godz. 12 — Hołd organizacyj i społeczeństwa na Placu Katedralnym.

Godz. 18 — Akademia w Teatrze Wielkim na Pohulance.

Francuscy komuniści demonstrują przeciwko Blumowi

PARYŻ (Pat) — Niedzielną mową premiera Bluma na zgromadzeniu socjalistycznej Federacji Sekwany wywołała wielkie wrażenie w kołach politycznych. Bezpośrednio spowodowana ona została wystąpieniem komunistycznego związków metalowców wobec premiera Bluma w czasie sobotniego posiedzenia rady ministrów z żądaniem zmiany polityki rządu wobec Hiszpanji. Charakterystyczne jest, iż w czasie przemówienia premiera Bluma, komuniści, prowadzący od kilku dni niezwykle gwałtowną kampanię za interwencją na rzecz rządu madryckiego, zdobyli się na demonstrację przeciwko premierowi.

Avenol w Rzymie

RZYM (Pat). Dziś rano przybył do Rzymu sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, któremu towarzyszy paru urzędników Sekretariatu Ligi. Wieczorem Avenol odbył pierwszą konferencję z Ministrem Spraw Zagranicznych Ciano.

W kołach francuskich krąży pogłoski, że jednym z tematów rozmów Avenola z min. Ciano będą zagadnienia współpracy Włoch w Lidze Narodów oraz forma likwidacji kwestji Abisyńskiej w Genewie. W związku z tym wyrażane są przypuszczenia, że w toku rozmów rzymskich Avenola zbadana będzie m. in. sprawa ewentualnego niedopuszczenia delegacji abisyńskiej do obrad Zgromadzenia Ligi Narodów.

Zamach przed ambasadą brytyjską w Jerozolimie

JEROZOLIMA (Pat). Dziś rano przed gmachem administracji rządowej w Jerozolimie dokonano zuchwałego zamachu na dwóch wyższych urzędników administracji brytyjskiej Nurocka i Taitenbauma obu Żydów. Gdy zastępca generalnego sekretarza prezydium administracji Maks Nurock w towarzystwie Taitenbauma udawał się rano do biura, niedaleko gmachu administracji podbiegli do niego pewien osobnik dając kilka strzałów z rewolweru. Nurock przeźornie rzucił się natychmiast na ziemię i kule przeszły nad nim nie trafiając go. Napastnikowi udało się ucieknąć. Nurock jest jednym z najbliższych urzędników administracji i był prywatnym sekretarzem sir Herberta Samuela, pierwszego wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie.

LIST PASTERSKI

Synod biskupów polskich, obradujący w Częstochowie, ogłosił List Pasterski.

Na wstępie Biskupi zwracają się ostro przeciwko komunizmowi i bezbożnictwu:

Nero w swoich ogrodach przemieniał w pochodnie płonące setki męczenników. Ale nawet poganin, i to poganin nienawidzący chrześcijaństwa jak Tacyt, gorszy się postępkom Nerona zarówno niekiedy jak potwornym i okrutnym. Nero szukał przynajmniej pozorów winy, chrześcijan. A dziś w oczach naszych na męczenników hiszpańskiej ziemi zapłonęły na nowo neronowskie pochodnie, i to nie w jednym tylko miejscu, ale rozsiadane gęsto po kraju. Tam na stosy płonące rzuca się bez sądu ofiar męczenników tysięcy! Z czymże da się porównać ten potwór na zbiorczość, to wyrafinowane okrucieństwo, które przewyższa wszystko co dotąd w dziejach złość, przewrotność i nienawiść wymyśliła i czego dokonała?

A za tymi hordami okrucieństwa i zdziwienia kroczą w wielu krajach ci, którzy sami nie chcą wprowadzić panowania komunizmu, ale przez brak zasad, przez nienawiść do religii lub też przez bojaźliwą połowiczność i samolubne wyrachowanie nie umieją się groźnemu pożarowi zniszczenia w niczym przeciwstawić i idą w zależność i w służbę wyrotu, od którego się odłączają.

Następny List mówi o jawnej i skrytej propagandzie komunizmu:

Truje ona i oślepia dusze, czyniąc je po dalnym narzędziem pianów swych i zamierzeń. A za tą propagandą wszędzie się wciśka nierozdzielnie propaganda bezbożnictwa, tego nieodrodzonego dziecka komunizmu. Tu nas zaskoczy jakiś błędny ogień apoteozy komunizmu i jego apostołów w piśmie poświęconym wychowaniu młodzieży; ówde pismo warstw oświeconych przebieśnie raptem oświadczeniami w stronę rosyjskiego Kremla; to znów objaśnia się o uszy nasze nawet głos tego czy tamtego męża nauki, biorącego udział w publicznych wyścigach z ulicą w apoteozie komunizmu i u nas też się już mówi głośno o tak zwanym „froncie ludowym”, skrojonym wedle wzorów z zagranicy sprzymierzonym również jak i gdzieś indziej z masonerią. Front ten chyba w tym jednym usprawiedliwia swą nazwę „ludowy”, że w planach jego tkwi okucie ludu podobnie jak w Rosji w kajdany najsroźszej moralnej, społecznej i politycznej niewoli. A gdybyśmy chcieli publicznie odkrywać szczegóły nam znane, toby przerażenie ogarnąć mogło na widok tworzących się i istniejących już komunistycznych jacejek, podchodzących pod różne organizacje, a wzorowanych ściśle według modły rosyjskiej i stamtąd też wspomaganych i kierowanych. Nie tylko Kościół jest przedmiotem ataków tej komunistycznej propagandy, ale i Państwo, wszelki ideał moralny, narodowy, kulturalny.

Nietylko komunizm podważa normalne życie społeczeństwa:

Zepsucie moralne idzie aż do wyuzdania; niszczy rodzinę, materializuje dusze i w nich miast świętych ognia, rozpala płomienie zmyślenia, pożerające wszelkie skarby ducha. Walka o chleb i pieniądź z jednej strony, a pościg za karierą z drugiej jakże często obniżają charakter, psują go kosztownymi zasadami sumienia. A jakże słaby jeszcze i warty jest duch ofiary, niezbędny potrzebny dla stworzenia wielkiego i jednolitego ruchu przeciwko wszelkim próbom rozstroju! A przecież meżne tylko i prawdziwie wielkie dusze zdolają sprostać wielkim zadaniom.

A jakie są środki walki ze złem?

Wszelkiej propagandzie niszczącej dusze przeciwstawia się skutecznie jedynie prawda Chrystusowa i życie z Chrystusem zjednoczone. „Jam jest droga, prawda i żywot”, rzekł Chrystus o sobie. Tylko prawda Chrystusowa rozświeca dusze i będzie im pochodnią pośród nocnych omamień i obłędu fałszu dzisiejszej chwili. Tylko prawda Chrystusowa jest prądkiem, który określa granice między prawdziwym a fałszywym ideałem, między złotem a jego naśladownictwem. Tylko w Chrystusie i Jego odwiecznej wskazywaniu ścieżki się szlaki dróg świetlistych pośród ugorów i bezdroży. Tylko Jego pokarm jest lekarstwem na zatrutą strawę fałszywych ideałów. Tylko On dusze słabe i po łowicze podnieśnie. Swoją mocą utwierdzi i uświęci. Świat dzisiejszy, który się duszy pozbawił, gdyż go wymienił na niskie i przewrotne wartości, jedynie w Chrystusie odnajdzie swą duszę i siebie.

W tej chwili tak w następstwa brzemienia, gdzie nie innego nie pozostało ludzkości i narodom jak wybrać między chrześcijaństwem a satanizmem, wypowiadającym się w komunizmie i bezbożnictwie, dziś zaklinamy was i odzywamy się do was, ukazując wam Chrystusa: pójście za Nim! Wszyscy ci, którzy za Chrystusem idą i widzą niebezpieczeństwo grożące nam i ludzkości, niechaj przekreślą sztuczne rozdziały, egoistyczne upory i dążenia i niech się zdołają na wspólny obronny czyn.

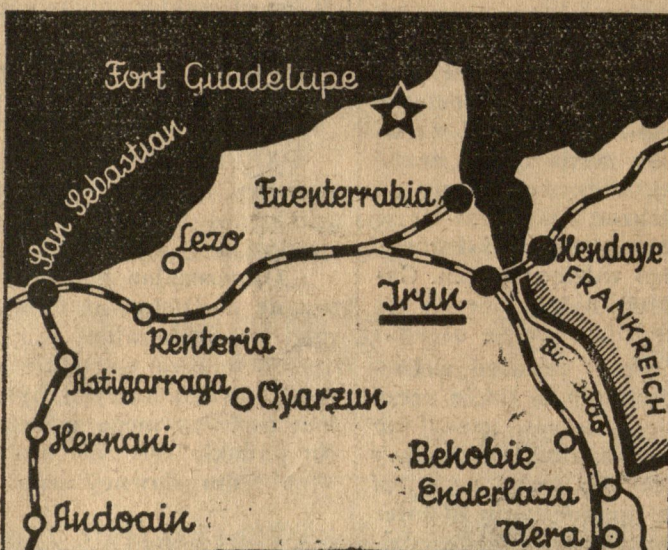
W zakończeniu listu Biskupi polscy wskazują na Jasną Górę, która tyle razy była ostoją i obroną Polski.

Powstańcy rozpoczęli atak na San Sebastian

Zajęcie Fontarrabji i fortu Gwadelupa

PARYŻ (Pat) — Korespondent Hava sa w Pampelunie donosi, że oddziały pułk. Beorlegui zajęły dziś rano bez walki miasto Fontarabia i fort Guadelupa. Wojska narodowe posuwały się ku Fontarabii z całą ostrożnością, przypuszczając, że oddziały rządowe wstrzymują się od strzelania, przygotowując zasadzkę. Jednakże okazało się, że oddziały te opuściły miasto nocą po uprzednim ograbienu go. Wobec tego pułk. Beorlegui nakazał podjęcie niezwłocznie go szturmu na fort Guadelupa. Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim woj-

ska atakujące dotarły do fortu, który był już opuszczony. Zatknięto na nim sztandar narodowy, podczas gdy w Fontarabii uderzono w dzwony, zawiadamiając „zwycięstwo i zwołując ludność, która ukryła się na wzgórzach okolicznych. Po połud. wojska powstańcze podjęły dalszy atak, posuwając się w kierunku fortu San Marcos. Dowództwo wojsk powstańczych sądzi, że San Sebastian podda się lada chwila, gdyż miasto to jest zupełnie okrazone i sytuacja jego jest beznadziejna.



W San Sebastian brak żywności

HENDAYE (Pat) — Według oświadczeń jednego z Anglików przybyłego ostatnio z San Sebastian, sytuacja w tym mieście jest bardzo poważna. Daje się odczuwać dotkliwy brak żywności. Dokonywane są ciągłe aresztowania osób podejrzanych. Kilkaset osób podejrzanych

wiezionych jest w gmachu kasyna. Oddziały powstańcze zajęły wsie Renteria i Lezo, leżące między San Sebastian a Irunem. W Pasajes wojska czerwone jeszcze się bronią. Wzięcie San Sebastian będzie dla powstańców prawdą podobnie znacznie łatwiejsze, niż wzięcie Irunu.

Powstańcy mają użyć gazów w ataku na Madryt

LONDYN (Pat) — W związku z pogłoskami, jakoby powstańcy hiszpańscy mieli zagrozić użyciem gazów trujących w ataku na Madryt, ambasador W. Brytanii w Madrycie, przebywający obecnie w Hendaye, ma na życzenie rządu W. Brytanii, nawiązać kontakt z innymi dyplomatami, celem pozyskania ich współpracy i zawiadomienia powstańców, że bombardowanie Madrytu bombami gazowymi mogłoby po ciągnąć za sobą poważne konsekwencje.

MADRYT (Pat). Dziennik oficjalny zamieszcza odezwę do mieszkańców Madrytu, w której przewiduje możliwość zastosowania przez powstańców podczas ataków powietrznych gazów łzawiących i śmiertelnych. Wydano zarządzenia, aby wszystkie apteki były bez przerwy otwarte w celu udzielania w razie potrzeby pomocy i współdziałania ze szpitalami.

Wojska rządowe zajęły połowę miasta Sietano

BARCELONA (Pat) — Wojska rządowe zajęły wczoraj cmentarz Loporzano, który był ośrodkiem oporu powstańców w pobliżu góry Aragon na froncie Huesca. Oddziały rządowe zajęły również połowę miasta Sietano. Pow-

stańcy bronią się jeszcze w kościele, koszarach i fortecy. Miasto to jest ważnym punktem strategicznym broniącym Huesca. Dwie kolumny rządowe przecięły połączenie komunikacyjne pomiędzy Huesca a Jacą.

Robotnicy przejęli pod swój zarząd przedsiębiorstwa cudzoziemskie

HENDAYE (Pat). Z Barcelony donoszą: robotnicy pracujący w gazowni i elektrowni przejęli te przedsiębiorstwa pod swój zarząd i wyłączną kontrolę. Wśród firm zasekwestrowanych znajduje się przedsiębiorstwo angielskie „Viogossy y ebró”. Po firmach „Ford” i „General Motors” jest to już trzecie przedsiębiorstwo cudzoziemskie, które pomimo za-

pewnień o uszanowaniu praw kapitału zagranicznego, zostało zasekwestrowane.

HENDAYE (Pat). Z Barcelony donoszą: wydane ostatnio rozporządzenie pozwala cudzoziemcom na wycofanie kapitałów z banków i kas oszczędności — bez żadnych ograniczeń w wypadku opuszczenia przez nich Hiszpanji.

Dziś otwarcie Restauracji „Astorja”

Wł. J. Kowalski

Wilno, ul. MICKIEWICZA 9 (gdzie daw. Ziemiańska)

Bufet barowy obficie zaopatrzony we wszelkie zakąski. Wyśmienite śniadania, obiady i kolacje. Napoje wysokowe. Koncerty ork. Od g. 12 w nocy występy artystyczne. Gabinety. Ceny dostępne.

Kowno zaprzecza

PARYŻ (Pat). Agencja Hava do-

nych rokowaniach pomiędzy Niemcami a Litwą w sprawie zawarcia paktu oświadcza, iż nic nie wiedzą o rzeko-

BERLIN (Pat) — Według nadeszłych tu wiadomości z Hiszpanii, oddziały powstańcze po zdobyciu Irunu atakują Pasajes oraz Renteria, przedmieście fabryczne San Sebastian. Artyleria powstańcza zajęła pozycje w odległości 4 mil od San Sebastian.

W porcie San Sebastian znajduje się torpedowiec niemiecki „Wolf” oraz torpedowiec rządu madryckiego Nr. 3. Między czerwonymi milicjantami a nacjonalistami baskijskimi, którzy obawiają się wysadzenia miasta w powietrze przez milicjantów, wywiązały się podobno walki uliczne. W walce o San Sebastian popiera oddziały powstańcze krążownik „España”, który bombarduje kościoły. W Irunie anarchiści zamordowali na krótko przed zajęciem miasta, około 200 zakładników. Dalszych 150 zakładników odstawiono do fortu Guadelupa. Załoga Irunu liczyła około 12 tysięcy żołnierzy, z czego 5 tysięcy zbiegło do Hendaye, o pozostałych zaś nie ma żadnych wiadomości.

RABAT (Pat) — Powstańcza stacja radiowa w Sewilli podała o godzinie 13 następujący komunikat:

„Po zajęciu Irunu padnie wkrótce również San Sebastian. Kolumny gen. Mola posuwają się powoli ale pewnie na Madryt z absolutną pewnością pomyslnego końca. Prawie cała Andaluzja jest w naszym posiadaniu”.

SYNDYKALIZACJA ROLNICTWA?

HENDAYE (Pat). Z Barcelony donoszą: Rada Ekonomiczna, składająca się z przedstawicieli partii politycznych Frontu Ludowego uchwaliła projekt dekretu w sprawie przebudowy życia gospodarczego. Dekret ten, który został przedłożony do zatwierdzenia Generalidadu nakazuje syndykację wszystkich rolników, w celu uregulowania produkcji rolnej, tym samym zostaje usunięta wszelka inicjatywa prywatna w zakresie sprzedaży, kupna przetworów produktów rolnych. Ponadto syndykaty obejmują sprawy kredytów rolnych, ubezpieczeń etc. Poszczególne syndykaty łączą się w Federacje Regionalne, na których czele stanie Federacja Generalna.

Samolot rządowy bombardował... Irun

HENDAYE (Pat) — Samolot rządowy bombardował dzisiaj rano Fontarabia i wojska powstańcze w Irunie. Fort Guadelupe dotychczas nie został zajęty przez powstańców.

Rozbicie kolumny rządowej koło Malagi

LIZBONA (Pat). Komunikat wojsk powstańczych donosi o rozbiciu kolumny wojsk rządowych na północ od Malagi przez oddziały znajdujące się pod dowództwem gen. Varela. Wojska rządowe pozostawiły na polu bitwy 120 zabitych, 8 karabinów maszynowych, amunicję i samochody ciężarowe.

Paki lekarstw od Labour Party

LONDYN (Pat). Wczoraz wysłano samolotem do Hiszpanji dla „Robotniczego Komitetu Zdrowia” w Barcelonie 3 paki lekarstw i instrumentów chirurgicznych. Przesyłkę wysłała „Independent Labour Party”, która zamierza tego rodzaju pomoc okazywać hiszpańskim wojskom rządowym co tydzień.

Samolot powstańczy zrzucił paczki dla obłożonych w Toledo

MADRYT (Pat). Samolot powstańczy usiłował zrzucić nad Alkazarem w Toledo paczki z żywnością. Jeden z nich tylko dostał się w ręce oblegających, pozostałe spadły poza liniami powstańców.

1-no godzinny strajk na znak sympatii dla Madrytu

PARYŻ (Pat). Na znak sympatii dla rządu madryckiego odbył się dziś we francuskich fabrykach metalurgicznych jednogodzinny strajk demonstracyjny, który objął ogółem 225 tysięcy robotników w 2500 przedsiębiorstwach. Wynosi to około 80% personelu. Strajk odbył się bez incydentów. Pochodów nie urządzano.

PRZEGŁĄD POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

Wśród zdarzeń ostatnich dwóch tygodni na szczególną uwagę zasługują dwa następujące:

Przedłużenie służby wojskowej w Niemczech i skazanie i stracenie 16 trockistów w Moskwie.

Z tych dwóch zdarzeń drugie miało niewątpliwie gorszą prasę. Przedłużenie wojskowej służby w Niemczech mniej zaskoczyło świat, który już się przyzwyczaił do dynamicznego charakteru Trzeciej Rzeszy. Ponadto, jak stwierdziły źródła angielskie rozdział traktatu wersalskiego o zbrojeniach Niemiec już nie obowiązuje, ponieważ został już poprzednio naruszony. Te prawnicze kruczki może wszystkim trafiły do przekonania ale ich sens polityczny był aż nadto przekonywujący: Europa nie zareagowała czynnie na wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech. Zresztą w szeregu innych krajów służba wojskowa trwa również dwa lata, a skoro Niemcy odzyskały swe zwierzchnictwo wojskowe, nikt nie może dyktować im o czasie trwania służby wojskowej. Świadomość tej okoliczności wpłynęła na to, że akt niemiecki nie spowodował mocnych protestów i ostrych komentarzy.

Każdy rozumie, że żadne protesty nic tu nie pomogą. Inna sprawa, że zwiększenie efektywów niemieckich daje nowy asumpt rywalizacji zbrojeń. Słusznie też prasa angielska zaznacza, że jakby się Niemcy nie wysilały w dziedzinie zbrojeń nie da się usunąć przewagi Sowietów, mających więcej ludzi i surowców.

Przedłużeniu służby wojskowej w Niemczech towarzyszyła mocna akcja antybolszewicka czynników politycznych Trzeciej Rzeszy. Akcja ta miała uzasadnić konieczność przedłużenia służby wojskowej oraz utorować grunt przymierzu antybolszewickiemu.

Jak widać Hitler zamierza na kongresie partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze złożyć odpowiednie oświadczenia.

Wyniki obrad biskupów niemieckich, konferencja niemieckiego ministra propagandy, dr. Göbbelsa z włoskim ministrem propagandy Alfieri w Wenecji oraz przesilenie rządowe w Rumunii świadczą o tem, że akcja antybolszewicka w Europie nabiera na sile. Biskupi niemieccy, nie zapominając o krzywdach, które wyrządziła kościołowi katolickiemu Trzecia Rzesza, na pierwszy plan wysunęli niebezpieczeństwo bolszewickie i konieczność walki z niem, powołując się na akcję Moskwy i na wypadki w Hiszpanji. Przy tej okoliczności wskazali Hitlerowi na to, że bolszewizm rozpowszechnia

się tam, gdzie zachodzi upadek wpływów kościoła, stąd zaś zdaniem biskupów niemieckich wynika, że chcąc walczyć z bolszewizmem należy nie tylko zaprzestać walki z Kościołem, lecz go popierać.

Przyszły kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze pokaże jakie wnioski wyciągnął Hitler z oświadczeń biskupów niemieckich, torujących drogę ugodzie Kościoła katolickiego z Trzecią Rzeszą.

Dymisja rumuńskiego ministra spraw zewnętrznych Titulescu wywołała liczne komentarze w prasie zagra-

nicznej, zrozumiałe ze względu na stanowisko, jakie zdobył sobie długoletni kierownik polityki zagranicznej Rumunii w Małej Entencie, Entencie Bałkańskiej i Lidze narodów.

Dymisja Titulescu została powitana z radością w Berlinie i ze smutkiem w Moskwie, co w pewnym stopniu wyjaśnia jej ewentualne znaczenie. Czy obawy angielskie, że Rumunja wchodzi w orbitę wpływów niemieckich są całkowicie uzasadnione, to inna sprawa. Niemcy w każdym razie nie są tak pewne swojej sprawy, „Völkischer Beobachter“ przypuszcza, że dymisja Titulescu nie oznacza koniecznej rezygnacji z orien-

tacji profrancuskiej, lecz raczej **unieależnienie zagranicznej polityki Rumunii od wpływów moskiewskich**, czyli idzie po linii: „Z Paryżem, ale nie z Moskwą“.

Mówić o przystąpieniu Rumunii do bloku antybolszewickiego byłoby przedwcześnie, chociażby dlatego, że blok ten dopiero się zarysowuje. Obok Berlina drugim filarem tego bloku według intencji niemieckich ma być Rzym, inne państwa miałyby w tym bloku odegrywać rolę adjutantów.

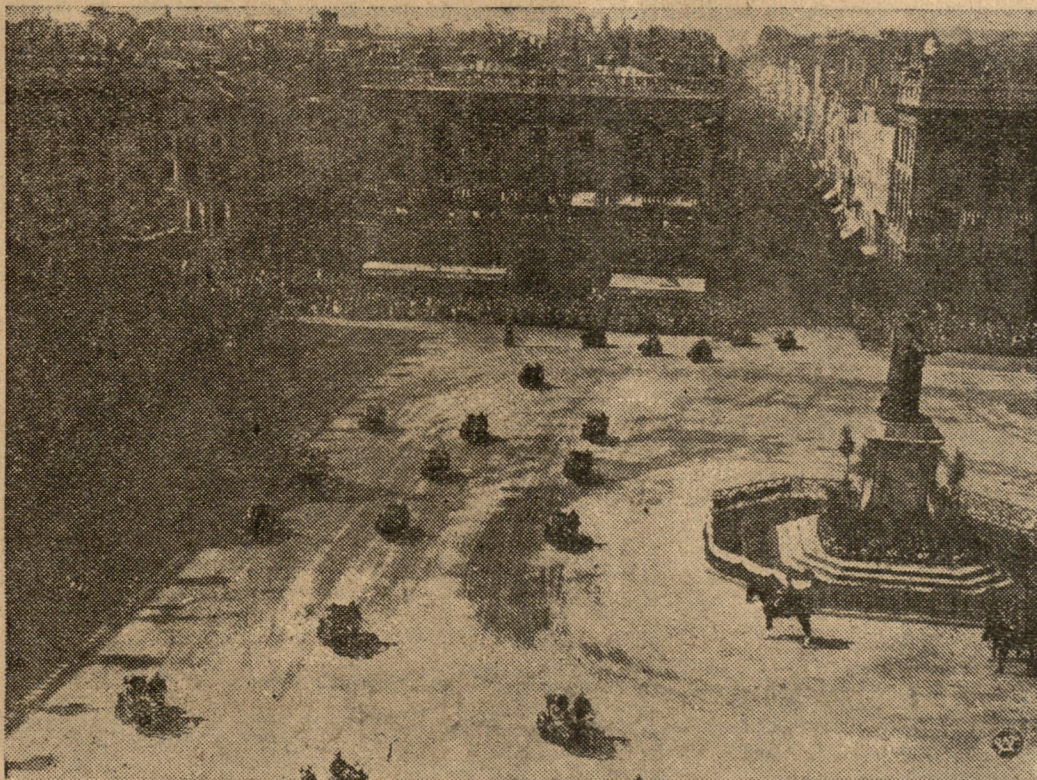
Włochy jak dotąd nie wykazały namiaru ochoty do takiej kombinacji politycznej. „Völkischer Beobachter“ z ubolewaniem stwierdza, że **Włosi nie doceniają niebezpieczeństwa bolszewickiego**. Prasa włoska rozróżnia między komunizmem a Związkiem Radzieckim i uzasadnia odrębne ustosunkowanie się do każdego z tych dwu czynników, mianowicie: bezwzględnie wrogi do komunizmu i pojednawczy w stosunku do Z. S. R. R. Z pozaeuropejskich zdarzeń okresu naszego sprawozdania zasługują na uwagę **układ brytyjsko-egipski**, przywracający Egipciowi całkowitą niezależność i przekształcający dawne państwo faraonów z wasala w sojusznika Anglii, oraz **akcja pojednawcza trzech państw arabskich w zatargu palestyńskim**. Są to doniosłe wydarzenia, poważne przyczynki do uniezależnienia Bliskiego Wschodu od Europy. Interwencja ta nadaje walce Arabów palestyńskich panarabskie znaczenie. Ten obrót rzeczy jest nader niebezpieczny dla żydowskiej akcji osiedleńczej w Palestynie. Ostatnie wiadomości, co prawda, brzmią dla akcji sjonistycznej bardziej pomyślnie, skoro rząd brytyjski uznaje, że zawieszenie imigracji żydowskiej nie byłoby w obecnych warunkach uzasadnione, czyli odrzuca przesłankę ugody z Arabami, wysuniętą przez pośredników.

Sformułowanie to jednak pozostawia możliwość wytłumaczenia go w ten sposób, że rząd brytyjski wymaga zaprzestania arabskiej akcji terrorystycznej, jako przesłanki pertraktacji, nie odrzuca jednak a limine zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Anglia może chce uczciwie wykonać zobowiązania wypływające z deklaracji Balfoura, ale Anglia, która dba o bezpieczeństwo najkrótszej drogi morskiej do Indji nie zapomina również o konieczności utrzymania przyjaznych stosunków ze światem arabskim.

Spectator.

Z pobytu gen. Rydza-Śmigłego we Francji



Zdjęcie przedstawia gen. Rydza-Śmigłego wraz z otoczeniem na stopniach mauzoleum ku czci poległych w Douaumont.

Francja zwiększa siłę obronną państwa

PARYŻ (Pat) — Dziś rano odbyło się posiedzenie rady ministrów. Jak donosi komunikat oficjalny, na propozycję min. Daladier rada zatwierdziła projekt ustawy, zmierzający do zwiększenia siły obronnej przez rozwój organizacji obrony. Pierwszą częścią tego programu mająca być zrealizowana w roku budżetowym 1937, WYMAGAĆ BĘDZIE KREDYTÓW W WY-

SOKOŚCI 4 MILIARD. 200 MILJ. FRANKÓW;

Z kolei min. maryn. Gasnier Duvarc przedstawił projekt dekretu, upoważniającego go do poczynienia przed 31.XII rb. WYDATKÓW W WYSOKOŚCI 100 milj. fr. na budowę punktów oporu artylerji nadbrzeżnej i na roboty w portach wojennych.

nomadka do ust i róże

UNIVERSITÉ
DE BEAUTE

CÉDIB

PARIS

—niedościągniome!

ROZUMOWANIA POZORNE

Pewne pismo polskie — narodowe, patriotyczne i antysemityczne — wydrukowało przed kilku dniami artykuł o kobietach hiszpańskich. Tok myśli artykułu jest następujący. W kobiecie hiszpańskiej przywykliśmy widzieć wzór cnót, wierności i pobożności. Wychowywano ją tak szlachetnie i surowo, że nie wolno jej było wychodzić samej z domu. „O kawiarni — powiada artykuł — mowy nie było“. Religijność i konserwatyzm (a może tradycjonalizm) tak były w niej od wieków ugruntowane, że gdy w roku 1931 otrzymała prawo głosowania, zwróciła się natychmiast przeciw własnym „oswobodzicielom“ — socjalistom, występując w obronie zagrożonego kleru. Krótko mówiąc, kobieta hiszpańska stanowiła ideał kobiety, żony, matki, matrony etc. Wzmiankowane pismo nie dodaje tylko, czy była również ideałem kochanki, choć zdaje się, że nasza wiedza o kobiecie hiszpańskiej, czerpana z romansu, piosenki i muzyki, rysowała ją nam będzie raczej jako namiętną Carmen, niż dostojną „matkę-Hiszpankę“.

Ale cóż się z tą Ximeną stało? Jaka siła kazała jej pogwałcić prawa natury — zapytuje pismo — i przemieniła ją w bestję,

krwiożerczą i okrutną, która z karabinem w rękach i nożem w zębach morduje ludzi?

Otóż, pismo rozumuje w sposób bardzo ciekawy, ze względu na jego naiwność, na wytarty szablon myślenia, na demagogiczny jego charakter, nakoniec ze względu na posługiwanie się w rozumowaniu argumentami pozornymi, nieprawdziwymi, w które przecie wierzy. Właśnie niedawno czytałem artykuł o książce Waltera Poppelreutera p. t. „Die psychokritische Pädagogik“. Poppelreutter dowodzi, że w naturze naszej leży skłonność do twierdzeń pozornych, do rozumowań i zrozumień pozornych. Psychokrytyczna pedagogika miałaby, jego zdaniem, uczyć ludzi odróżniania pozoru od prawdy — Scheinleistung od Echtleistung. Artykuł o kobietach hiszpańskich wydał mi się klasycznym przykładem pozornego rozumowania.

Albowiem, po pierwsze: na czym autor artykułu opiera swe wiadomości o kobiecie hiszpańskiej? Mówi krótko: „Kobieta hiszpańska... Znamy ją nie od dziś!“ I natychmiast, z niezachwianą pewnością siebie wywodzi i każe nam w to wierzyć, że była ona zawsze cnotliwa, pobożna i pięknych obyczajów.

Ale dlaczego, skąd i czy naprawdę taką była ta kobieta, w tym kraju, który opór Ximen wydawał Joanny Szalone, Izabelę I i II, św. Teresę z jej wizjami wprowadzić mistycznymi ale płonącymi od straszliwych namiętności, w kraju gdzie duszami władały długie wieki także Ximenesu? Nad tem pytaniem autor artykułu nie zastanawia się. Co więcej: przyjmuje jeszcze jedną tezę, niemniej pozorną, tę mianowicie, że uważa kobietę wogóle za czynnik pokoju i harmonji. Pisze: „Sama natura wyznaczyła ją na wiernego stróża ogniska domowego, na opiekunkę dzieci i gospodarstwa, nawet wtedy gdy mąż idzie walczyć. Od czasów maczugi do epoki wojny lotniczo-gazowej niewiele zmieniło się pod tym względem“. I znowuż prawda pozorna, bo historia kultury, moralności i obyczajów da nam tysiące przykładów przeciwnych: od Lokust, albo jeszcze głębiej sięgając, po „małe sadystki“ z czczewycząjek czasu wielkiej rewolucji rosyjskiej, po małe Violetty Noziers, po Gorgonowe. I Messalin jest więcej, niż się przypuszcza, tych małych właśnie, codziennych, powszednich Messalin, o które się ocieramy na każdym kroku. I dzieciobójczyń bardzo okrutnych, nie do pojęcia bezlitosnych — nieznanym, zatraconym po ciemnych wsiach i ciem-

nych zaułkach miejskich. I nakoniec mścicielce, dla których wityloje będzie upodobanym środkiem zemsty właśnie dlatego, że pokaleczy, oszpeci, napiętnuje na całe życie. Ale nie chciałbym się okazać ani mizoginą w stylu Weininger, ani też oddawać się wątpliwej filozofii nad psychiką kobiety. Chodzi tylko o to, że umię ona być okrutna — nie powiem: bardziej od mężczyzny — ale nie ustąpi mu, gdy znajdzie potrzeba okrucieństwa. Potrzeby zaś takie niekiedy zachodzą. Widocznie mają swe przyczyny. Widocznie — użyłbym słów znawcy kobiet hiszpańskich — sama natura niekiedy doprowadza do wybuchów dzikiego, bestjańskiego okrucieństwa. Oczywiście trzeba je leczyć i wypleniać pedagogicznymi, mądrymi zabiegami. Nie w tem jednak rzecz.

Rzecz w tem, że niepodpisany psycholog z pisma, o którym mowa, posłużył się w swem rozumowaniu jeszcze jednym pozornym argumentem. Stwierdził mianowicie, że pojęcia obyczajowe i prawne są nienaruszone. Znaczący to u niego, że w pojęciu obyczajowym kobieta hiszpańska winna być cnotliwa i pobożna, w pojęciu zaś prawnym musi siedzieć w domu i nawet mowy niema, by wyszła do kawiarni. I znowu gotów jestem zgłupia franta zapytać psychologa,

Dlaczego Stalin nie został popem?

Obecnie, kiedy syn biednego szewca gruzińskiego Wisarjona DZUGASZWILEGO, SOSO (ur. w 1879 r.) jest wszechpotężnym władcą szóstej części globu ziemskiego — ma on bardzo dużo biografów, którzy piszą o jego życiu w sposób odpowiadający upodobaniom „wodza narodów“ i jego wielbicieli. Fakty z przeszłości nie grają w tym żadnej roli. Zawsze można je dostosować do dzisiejszego stanowiska władcy kremlońskiego.

Ten świadomy fałsz różnego rodzaju „bronzowników“, pozbawia nas przyjemności czytania często bardzo ciekawych i zabawnych epizodów z życia wielkich ludzi. Któż naprzykład wie dzisiaj, że Soso Stalin, zwany w dzieciństwie przez kochającą go matkę „ESKA“ — zanim został „wodziem wodzów“ — dość pilnie przygotowywał się na duszpasterza prawosławnego. Prawie, że nikt. W oficjalnych bowiem biografjach Stalina, o tym okresie jego życia albo nie wspomina się wcale, albo w ten sposób że młody Eska, nawet będąc uczniem szkoły duchownej (t. zw. duchownoje ucziszczce) w GORI, a po jej ukończeniu, studentem tyfliskiego seminarium duchownego — był już zajądłym rewolucjonistą.

W rzeczywistości natomiast sprawa z małym Eski przedstawiała się prawdopodobnie wręcz odwrotnie. Świadczy o tym wspomnienie jego rówieśników, wydrukowane ostatnio w wychodzącej w Tyflisie bolszewickiej gazecie „ZARIA WOSTOKA“, a następnie w wyjątkach przedrukowanych w leningradzkiej „KRASNAJA GAZIETA“ i omówione przez N. Desnina w paryskich „POSLEDNIJA NOWOSTI“.

Z tych źródeł przytaczających wspomnienia szkolnego towarzysza Eski Dzugaszwilli'ego GOGOCHIIJA, dowiadujemy się, że w małym, wówczas 8-miotysięcznym miasteczku GORI, gdzie mieszkał biedny szewca Wisarjon Dzugaszwill, istniał szereg różnych szkół powszechnych. W jednej z nich, której niewiadomo z jakich względów Gogochija nie wymienia, pobierał początkowo naukę mały Esko. Potem w Gori był również szereg szkół specjalnych, seminarium nauczycielskie, gimnazjum żeńskie i męskie oraz szkoła duchowna, wyłącznie dla dzieci chłopów. W jaki sposób i dlaczego młody Esko wstąpił właśnie do szkoły duchownej — o tem Gogochija, który też był uczniem tej szkoły — nie pisze.

Skądinąd natomiast wiemy, że największym marzeniem matki dzisiejszego władcy Rosji radzieckiej było, ażeby jej syn został popem. Dołożyła ona wszelkich starań aby przezwyciężyć stojące na drodze przeszkody i w r. 1896 umieściła go w gorijskiej szkole duchownej.

Kandydat na przyszłego popa, jak wynika ze wspomnień jego szkolnego kolegi, był nadzwyczaj pracowitym i pilnym uczniem. Rada pedagogiczna wystarała się mu nawet o stypendjum państwowe. Ale od stypendystów tej szkoły zdaniem DENISA Rada pedagogiczna wymagała nie tylko pilności w nauce, lecz jeszcze w większym stopniu wzorowego oraz gorliwego wykonywania zasad obrządku wiary prawosławnej. Tę bądź co bądź nadzwyczaj interesującą psychologię cech Gogochija pomija milczeniem. Należy jednak przypuszczać, że skoro młody Dzugaszwill, jak wynika z dalszego opowiadania autora wspomnień w r. 1894 ukończył gorijską szkołę duchowną z odznaczeniem, jako najlepszy jej wychowanek — to oczywiście nie mógł on uchybić żadnym wymagom rady pedagogicznej. W przeciwnym bowiem wypadku, nie dostałby on nie tylko odznaczenia w formie t. zw. „listu pochwalnego“ — ale co więcej — stypendjum państwowego na dalsze kształcenie się w tyfliskim seminarium duchownym, do którego wstąpił niezwłocznie po ukończeniu gorijskiej szkoły duchownej.

W seminarium duchownym Dzugaszwill

czy istotnie pojęcia obyczajowe i prawne są niewzruszone. Zdawało mi się, że wręcz przeciwnie, że właśnie ulegają one wciąż wahaniom i przemianom. Jedno tylko może jest w nich niewzruszone: punkt wyjścia, ów hotentocki egoizm, który tłumaczy, że dobre jest to, co jest wygodne. Być może, kobieta hiszpańska postępuje obecnie po hotentocku, ale również być może, że na dnie jej postępowania leży zupełnie inna przyczyna, o której jej znawca polski (opierając się na romansie, piosence i operetce) nawet nie pomyślał: jej rozkielznanie obecne może być prosto reakcją na wielowiekowe wychowanie w domu i w klasztorze, tak piękne w swej surowości (zdaniem polskiego znawcy), że nawet nie wolno jej było wychodzić do kawiarni.

Ale i w tem miejscu ów znawca dopuszcza się jeszcze jednego pozornego argumentu w rozumowaniu, szukając źródeł „rozbestwienia“. Powiada: faktem jest, że „krwiożercze odruchy nie powstały u kobiet hiszpańskich pod rządami prawicowców“. Rzecz jasna, nie powstały. Wyzwoliła je i rozpuściła rewolucja. Nie znaczy to jednak, by nie istniały przedtem, a teraz dopiero się ujawniły. Nie, musiały być i dawniej,

przeżył aż do t. zw. klasy teologicznej (bogosłowskiej klasa) lecz kursu nie skończył. „Józef Dzugaszwilli — jak pisze Gogochija — wyszedł z seminarium bez dyplomu“. W jaki sposób to się zdarzyło — kolega Stalina również nam nie chce o tem opowiedzieć. Wspomina tylko, że wychowanek tyfliskiego seminarium nielegalnie wydawał odręcznie pisaną gazetkę seminaryjną. Pewnego razu inspektor seminarium ABASZIDZE dokonał rewizji i u Dzugaszwilli znalazł artykuł napisany do kolejnego numeru gazetki. I aczkolwiek p. inspektor znalazł artykuł tylko u najbardziej wzorowego ucznia, to jednak jakimś cudem draż dowiedział się o wszystkich współpracownikach nielegalnej gazetki.

Nawiasem mówiąc wszystkich „winowajców“ jak wynika z relacji Gogochija spotkała dość łagodna kara: sprawa została zatuzsownna, rada pedagogiczna zmniejszyła jedynie stopień ze sprawowania, a głównego winowajcę Dzugaszwilliego (Stalina) u którego znaleziono artykuł, nie pozbawiono nawet stypendjum państwowego.

Jak na autokratyczną Rosję carską, ten liberalizm oraz wyrozumiałość rady pedagogicznej seminarium duchownego są bardzo i bardzo wymowne. Dzugaszwilli dopiero po roku po wspom-

nianem wykrzyciu go jako „spiskowca“ opuścił seminarium duchowne.

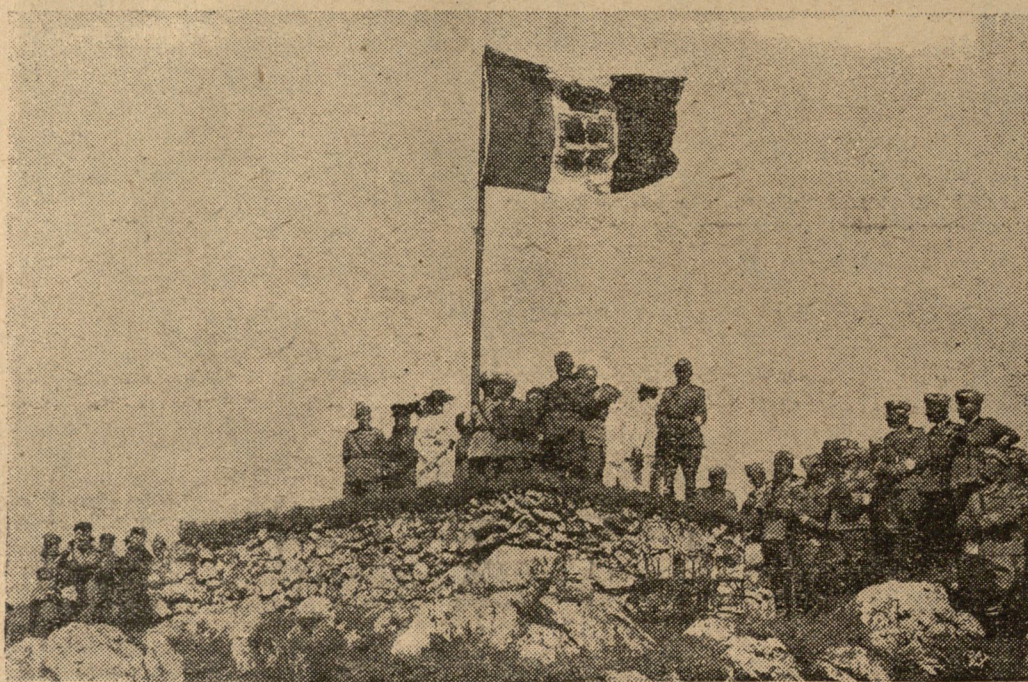
Niektórzy autorzy wspomniają natomiast, że w w późniejszych czasach już będąc w szeregach rewolucjonistów, Dzugaszwilli miał oświadczyć, iż świadomie wyspał on wszystkich swych kolegów, bo jakoby nie chciał, żeby oni zostali popami, lecz wolął ich widzieć jako rewolucjonistów.

Jak jednak było w rzeczywistości — pozostaje do dnia dzisiejszego tajemnicą. Niewiadomo również co pchnęło samego Dzugaszwilliego na drogę kariery rewolucyjnej. W czasach ostatnich „zbochenie“ swe z drogi kariery duchownej tłumaczy sam Stalin w sposób nieco popowski: ZMIANĄ WIARY.

Kiedy bowiem w Kremlu przed kilku laty od wiedział Stalina znany pisarz niemiecki Emi Ludwig i chcąc wyjaśnić tę psychologiczną tajemnicę zadał swemu dostojnemu interlokutorowi pytanie: „Co pana popchnęło na drogę opozycyjną? Może zło obejście ze strony rodziców?“. Stalin odpowiedział: „Nie. Rodzice moi byli ludźmi niewykształconymi, jednak obchodzili się ze mną zupełnie dobrze (sowsiem nie płoch). Jeżeli zostałem rewolucjonistą to tylko dla tego, że doszedłem do przekonania, że mrksieci mieli rację“.

VV.

Ostatni dzień manewrów włoskich



Wielkie manewry armii włoskiej pod Avelino i w górach Irpina zostały zakończone wspaniałą rewją manewrujących oddziałów. W uroczystości zakończenia manewrów prócz Mussoliniego wzięli udział król włoski Wiktor Emanuel wraz z królową księżką następcą tronu Humbert, marsz. Badoglio i najwyższa generalicja włoska.

Zdjęcie nasze przedstawia króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego, odbierających w towarzystwie królowej, następcy tronu i marszałków armii włoskiej defiladę oddziałów z malowniczego pagórka.

Egzekucja dziecka z rąk upartych dziadków

Do pierwszego wydziału cywilnego sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło niezwykle powództwo. Chodzi o przeprowadzenie niecodziennej egzekucji

tylko utajone. Rewolucja stała się ciężkim doświadczeniem, dziejową próbą charakteru i właśnie wszystkich owych cnót, dobrych obyczajów, moralności i pobożności. Kobieta hiszpańska z tej próby wychodzi istotnie odarta z uroku, ohydna i groźna. Ale w takim razie nasza dotychczasowa wiedza o niej musiała być zgoła niedoskonała, pozorna i nawet fałszywa. Polski autor artykułu o kobiecie hiszpańskiej złożył tej wiedzy dowody.

Z feljetonu wypływa jednak inny morał — ogólniejszy. Oto, podobnie jak znawca kobiet hiszpańskich poczynają sobie dziesiątki i setki różnych dziennikarzy, piszących nie tylko o Hiszpanii, lecz o dziesiątkach i setkach spraw, które podaje się czytelnikom. Czytelnik biedzi się niekiedy, aby odróżnić pozor od prawdy. Wszelako najczęściej bierze wszystko za dobrą monetę. I nie można się dziwić, skoro mu wywodzą o „prawach natury“ i „pojęciach“, które są niewzruszone — w tym jedynie celu, by przemycić swoje własne interesowne, hotentockie nieraz, sprawy, zwane w takich wypadkach „ideami“.

Jerzy Wyszomirski.

Wzdłuż i wszerz Polski

Elektryfikacja Polesia.

W ciągu ostatnich kilku lat widoczny jest postęp w dziedzinie elektryfikacji Polesia. Niezależnie od tego, że wszystkie miasta i miasteczka posiadają własne bądź dzierżawione zakłady elektryczne, powstają także elektrownie w większych osadach wiejskich. W obecnej chwili w takich osadach jest 12 zakładów elektrycznych.

W r. b. przystąpiono do budowy w Brześciu n./B. pierwszej na Polesiu paroturbinowej elektrowni o mocy 1600 kilowatów kosztem przeszło miliona zł. Za kilka tygodni będzie uruchomiona elektrownia w Tomaszówce, pow. brzeskiego. Z prądu tej elektrowni będzie mogła korzystać wieś Orchowo, położona w pobliżu Tomaszówki. Projektowana jest w najbliższym czasie budowa zakładów elektrycznych w Lubieszowie (pow. koszyrski) i Szereszewie (pow. prużański).

Również w najbliższym czasie ma powstać elektrownia w Żabince, pow. kobryńskiego.

Wydmy półwyspu helskiego podmyte.

Silna burza, która trwała w ostatnich dniach na Bałtyku, wyrządziła na odcinku Wielka Wieś — Chałupy — Kuźnica dość znaczne szkody. W kilku miejscach podmyte zostały silnie wydmy, oraz zbocza wydym zalesionych. Urząd Morski przystąpił do zabezpieczenia zagrożonych miejsc.

Wybił sobie szpilką oko aby nie pójść do wojska.

W Sądzie Okręgowym we Lwowie toczyła się w poniedziałek niezwykła sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Kosak, wieśniak z Doliny k. Gródka Jagiellońskiego, który chcąc zwolnić się od służby wojskowej — przebił sobie szpilką oko, a następnie, by utrzymać je w stanie ropiejącym, przemyczał codziennie odwarem z liści tytoniu!

Komisja poborowa po stwierdzeniu przez szpital wojskowy uszkodzenia oka, zaliczyła Kosaka do kategorii D. Z czyn swój odpowiedział Kosak w sądzie. Rozprawę odroczone.

Powszechny Teatr Żołnierza we Lwowie.

Organizuje się obecnie we Lwowie nową placówkę kulturalno-oświatową pod nazwą „Powszechny Teatr Żołnierza“. Powstaje on dzięki wybitnemu poparciu wicemin. Spraw Wojsk. gen. Litwinowicza i gen. Czumy oraz zarządu miasta. Z ramienia wojskowości w skład kierownictwa teatru wchodzi rtm. Burnatowicz. Nowy teatr będzie się mieścił w sali teatru „Rozmaitości“, a inauguracja premiera odbędzie się w połowie b. m. Teatr będzie dostępny nie tylko dla żołnierzy, a ceny miejsc ustalono w granicach od 25 gr. do 1,60 zł. Nadto sieroty i bezrobotni będą otrzymywać pewną liczbę miejsc bezpłatnie.

Konkurs na wiersz o książce.

Zw. Księgarzy Polskich ogłosił konkurs na utwór poetycki o książce. Rozmiar i rodzaj wiersza mogą być dowolne. Przewidziane są trzy nagrody: I — zł. 100, II — zł. 75, III — zł. 50. Utwory nagrodzone stają się własnością organizatorów konkursu. Wiersze, nadesłane na konkurs, winny być zaopatrzone godłem. Godło to winno być powtórzone na zamkniętej kopercie, dołączonej do wiersza, a zawierającej imię, nazwisko i adres autora wiersza.

Termin nadsyłania utworów konkursowych pod adresem Zw. Księgarzy Polskich, Warszawa, Chmielna 27 upływa z dniem 15 października k. r. b.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś po raz ostatni o godz. 8.30 w.

Rewja bezpretensjonalna

Ceny propagandowe

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13



POLECA na ROK SZKOLNY
Zeszyty, Bruljony, Ołówki, Stalówki
i inne artykuły szkolne.

Własna wytwórnia zeszytów
i artykułów introligatorskich.

26 godzin bez światła i prądu

W niedzielę po południu w większej części miasta pogasły nagle światła. Najpierw, około godziny 2 po poł. na ul. Uniwersyteckiej, Zamkowej, Wielkiej, Subocz, Beliny do radjostacji i wszystkich ulicach przyległych. Potem — pogrążyły się w ciemnościach ul.: Mickiewicza, Zawalna, Kolejowa do ul. Raduńskiej, a następnie do końca, Wielka Pohulanka, Legjonowa i wszystkie przyległe. Światło zostało jedynie na Zwierzynku, Sołtaniskach, Śnipliskach, Antokolu, Kalwarji, Wołokumpji no i tam... gdzie się paliły lampy naftowe.

Panny — automaty

Początkowo przypuszczano, że to uszkodzenie chwilowe, co czasem się już zdarzało. Gdy jednak czas upływał, a światła nie było, rozpoczęło się **bombardowanie elektrowni telefonami**, tak iż wkrótce personel elektr., wyczerpany udzielaniem tysięcy odpowiedzi, **poleciał to telefonistkom** i nie wdawał się w rozmowy z abonentami.

Każdy z abonentów otrzymywał jedyną odpowiedź: „pękły kable“.

Pękł kabel Nr. 6

Dopiero później dokładnie wyjaśniono powody tak rzadkiego — a w Wilnie po raz pierwszy zaszłego wypadku — pozostawienia prawie całego miasta na dłuższy czas bez światła.

Okazało się że rzeczywiście pękły dwa kable w pobliżu elektrowni: kabel Nr. 6, a potem kabel Nr. 5.

Pękły w miejscu, gdzie przedtem znajdował się zasypany obecnie, jako nieużyteczny, most nawprost tartaku pióromonckiego. Zle usypana i ubita ziemia, osiadając pociągnęła siłą swego ciężaru kable elektrowni i wyrwała je z muf złączowych. Pierwsza mufa obłuszczyła się w niedzielę około godz. 2-ej, druga mufa tegoż dnia około godz. 8 wiecz. Światło w mieście zgasło.

Pierwsze uszkodzenie zauważono w elektrowni o 2 po poł. Wysłani natychmiast inżynier i monterzy po zbadaniu wypadku ustalili, że **uszkodzeniu uległ kabel Nr. 6.**

Dyrektor elektrowni, inż. Glatman zarządził niezwłocznie włączenie miasta przez kabel Nr. 5.

Pękł drugi

Kabel ten był obciążony do jednej trzeciej swej wytrzymałości i mógłby obsłużyć miasto, dopóki by naprawiono kabel Nr. 6. Widocznie jednak kabel Nr. 5 był uszkodzony, gdyż o 9 godz. wiecz. również nagle pękł i wyłączył miasto, przyczem siła uderzenia uszkodzeniowego była tak wielka, że wyłączył jedno cześnie całą sieć elektryczną. Dopiero po 10 minutach włączono z powrotem części miasta, zasilane prądem przez nie uszkodzone kable.

Gorączkowe wysiłki

Gorączkowa praca inżynierów i techników z dyrektorem elektrowni na czele nad ustaleniem miejsca uszkodzenia kabli uwieńczyła się skutkiem dopiero o godz. 3 z rana. O godz. 5 sprowadzono no większą ilość robotników i przystąpiono do naprawy uszkodzeń. **Przyspieszona praca trwała do poniedziałku do godz. 15.30.** Od tej godziny zaczęto włączać poszczególne dzielnice z zachowaniem niezbędnych ostrożności. Do godz.

18 włączenie skończono. Całe miasto znów miało światło.

Dziś wykonane zostaną prace nad zabezpieczeniem kabla na miejscu uszkodzenia dla uniknięcia podobnego jak w niedzielę wypadku.

Należy zaznaczyć, że podczas podwójnego urywania się kabla, ani potem, nigdzie żadnego wypadku nie było.

Nie wyszły pisma

Ogólnie biorąc, miasto pozostawało bez światła przez 26 godzin. Stały wszystkie kina, teatry, zakłady przemysłowe. Z pism ukazały się jedynie wydrukowywane w Wilnie. Nasze pismo nie wyszło. W sklepach zabrakło świec. Na ulicach było ciemno, choć oko wykol — a mimo to jednak **przechodniów spotykało się więcej niż w wieczory i noce, jasno oświetlone.** Bawiła niezwykłość sytuacji, a jak niektórzy złośliwi mówią — i chęć doznania mocnych wrażeń.

Może nareszcie...

Na przyszłość elektrownia w celu wykluczenia podobnego rodzaju wypad-

ków zamierza **przeciągnąć kabel przez dno Wilji.** Nosi się z tym zamiarem już od 1 lat. Narazie na przeszkodzie stały regulacji brzegów Wilji i brak pogłębiarki. Obecnie brzegi zostały już doprowadzone do porządku, a pogłębiarkę... montuje urząd wojewódzki. W przyszłym roku pogłębiarka ma być gotowa, specjalny kabel w stalowym pancerzu ma być zamówiony i spuszczone na dno rzeki. **Podobno wtedy możemy co najmniej na 50 lat być spokojni,** że niasmo nie spotyka niespodzianka w rodzaju tej, jaka się wydarzyła w niedzielę.

Ponad 200.000 zł. strat

Obliczają, że przedsiębiorstwa wiodące, zelektryfikowane warsztaty przemysłowe, rzemieślnicze oraz wszelkie inne przedsiębiorstwa, korzystające elektryczności do napędu maszyn, **straciły ponad 200 tysięcy złotych w ciągu wczorajszej przymusowej bezczynności.**

Niektórzy z właścicieli warsztatów przemysłowych, jak informują, **zamierzają dochodzić strat.**

Z walk pod Irunem



Onegdaj wojska powstańcze gen. Molla zdobyły leżące na granicy francuskiej miasto Irun, niezwykle ważny punkt strategiczny hiszpańskich wojsk rządowych. Przez zdobycie Irunu powstańcy utorowali sobie drogę do San Sebastian i częściowo zablokowali Madryt. Z piękno miasta pozostały wskutek morderczej i bezkompromisowej walki tylko gruzy i zgłiszcz. Na zdjęciu naszym baterja wojsk powstańczych ostrzeliwuje przedmieście Irunu.

„NIE“

— odpowiada Blum na żądanie pomocy dla rządu hiszpańskiego

PARYŻ (Pat.) Premier Leon Blum wygłosił wczoraj przemówienie na wielkim meatingu socjalistycznym w Luna Parku. Na wstępie swego przemówienia mówca wspominał o demarche delegacji związku syndykatów robotników metalurgicznych, która domagała się udzielenia pomocy rządowi hiszpańskiemu. Premier Blum m. in. powiedział „układ międzynarodowy, obowiązujący rządy do przeszkodzenia eksportowi materiału wojennego do Hiszpanji, może jedynie pozwolić uniknąć komplikacji międzynarodowych po nieobliczalnych następstwach. Gdyby rząd francuski nie wystąpił z propozycją 8 sierpnia nie wiadomo, jaki byłby dalszy rozwój wypadków. Mówca przypomniał oświadczenie jed-

nego z przywódców powstania, zdecydowanego raczej na wywołanie ogólnie europejskiego zamieszania, niż na porażkę. Decyzja rządu francuskiego, być może, przyczyniła się do uchylecia w Europie ogólnego zamętu.

Zdaniem mojem, powiedział Blum, nie ma dowodów świadczących o tem, iż od czasu zgody na konwencję międzynarodową którykolwiek z rządów złamał swe słowo. Na żądanie zmiany stanowiska rządu cofnięcia danego podpisu odpowiem dzisiaj, tak jak powiedziałem wczoraj: „nie“. W chwili obecnej nie można postępować inaczej, nie wywołując w Europie kryzysu, którego konsekwencje trudno byłoby przewidzieć.

Uczestnicy Kongresu Fidac'u opuszczają Polskę

KRAKÓW (Pat.) Na pożegnalnym obiedzie, wydanym przez prezesa Zarządu Głównego P. Z. O. O. gen. d-ra Góreckiego w Starym Teatrze w Krakowie obecni byli uczestnicy Kongresu Fidac'u, prezydium wojewódzkiej federacji P. Z. O. O. z prezesem d-r. Klimkiem i prezesami okręgów i oddziałów na czele.

Po obiedzie, który stanowił zakończenie zjazdu, część uczestników udała się na bliższe poznanie Krakowa, część odjechała do Zakopanego, inni zaś wracają do swych krajów.

Prezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Górecki wraz z członkami Zarządu i biurem Fidac'u odjeżdżają dziś w nocy do Warszawy.

Czeskie władze wyrażają żal spowodu procesu przeciwko Polakom

PRAGA (Pat.) Protest rządu polskiego w sprawie obraźliwych insynuacji, w jakie obfituje akt oskarżenia w toczącym się procesie Polaków w Morawskiej Ostrawie, wywołał w kompetentnych kołach politycznych w Pradze pewną konsternację. Koła te usiłują tłumaczyć się, że aktu oskarżenia bliżej nie znają, wyrażają żal, że proces jest prowadzony, zaznaczając, że moment dla jego wytożenia został nieodpowiednio wybrany. Wspomniane koła usiłują jednak że akt oskarżenia jest wynikiem normalnego postępowania władz sądowych oraz — na co wskazuje też treść czeskiego komunikatu urzędowego — że forma i treść tego aktu odpowiada zeznaniom oskarżonych, jakie uzyskano od nich w śledztwie. Wychodząc z tego założenia oficjalnie czynniki czeskosłowackie starają zaprzeczać, jakoby proces był celowo zainscenizowany i usiłują twierdzić, iż nie powinien on wprowadzać zadrżnienia w stosunki polsko-czechosłowackie.

Po spotkaniu Lloyd George'a z Hitlerem

MONACHJUM (Pat.) Lloyd George po powrocie z audjencji, udzielonej mu przez kancelarza Hitlera w Berchtesgaden, złożył dziś rano wieniec pod pomnikiem poległych w wielkiej wojnie. Do wienca przywiązana była kartka z napisem: „z najgłębszą czecią wspominam tych dzielnych żołnierzy, którzy walcząc za ojczyznę polegli w czasie wielkiej wojny.“

Protest Sowietów przeciwko naruszaniu granicy przez wojska japońsko-mandżurskie

MOSKWA (Pat.) Agencja TASS donosi: 5 bm. ambasador ZSRR w Tokio Jureniew złożył z polecenia rządu sowieckiego, na ręce ministra spraw zagranicznych Arita protest przeciwko pogwałceniu granicy sowieckiej przez wojska japońsko-mandżurskie, wyliczając fakty następujące: ostrzelanie grupy obywateli sowieckich, płynących łódką po Amurze dn. 20 sierpnia, pogwałcenie granicy przez samolot japoński 23 sierpnia w pobliżu Pawłowo-fiodorowka, ostrzelanie 23 sierpnia miejscowości Tułowczyno, przelot samolotu japońskiego nad Błagowieszczeńskiem 1 września, ostrzelanie tegoż dnia sowieckiego brzeżu Ussuri. Jureniew zażądał wydania odpowiednich zarządzeń, które by uniemożliwiły powtórzenie się tego rodzaju incydentów w przyszłości.

Japonja zwalcza Front Ludowy

TOKIO (Pat.) Na obradującej tu konferencji przedstawicieli władz policyjnych rozmaitych prowincji, postanowiono w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zwalczać w sposób jak najbardziej zdecydowany wszelkiego rodzaju propagandę, zmierzającą do stworzenia tak zwanego „frontu ludowego“.

„Wróg świata Nr 1 — bolszewizm“

BERLIN (Pat.) Wśród przygotowań do norymberskiego zjazdu partyjnego wraca uwagę propagandowy pociąg antybolszewicki. Na jaskrawo czerwonych wozach pociągu widnieje na pis: „wróg świata nr. 1 — bolszewizm“. Wewnątrz wozów zorganizowano wystawę, obrazującą los rewolucji bolszewickiej oraz akcją wywrotową Kominternu w całym świecie. Propagandowy pociąg rozpocznie niebawem objazd wszystkich dzielnic Rzeszy.

Za podkładanie petard w synagogach

SOSNOWIEC (Pat.) Władze bezpieczeństwa w wyniku dłuższych dochodzeń zatrzymały pewną ilość osób z terenu Sosnowca w związku z podłożeniem petard w synagogach żydowskich i obławianiem okrytych przechodniów-żydów żrącymi płynami. Osadzono w więzieniu trzech działaczy stronnictwa narodowego: prezesa Hincyniera, Grudniewicza i Zacharskiego.

Katastrofa szybowca Zginął major H. Ostrowski

KRZEMIENIEC (Pat.) W poniedziałek wydarzyła się na szybowisku Sokół Góra pod Krzemieniem tragiczna katastrofa lotnicza. Mjr. Henryk Ostrowski wystartował w godzinach rannych do lotu treningowego na szybowcu typu „Komar“ w kilka chwil po starcie szybowiec wpadł w korkociąg, z którego, spowodu małej wysokości pilot nie zdołał aparatu wyprowadzić. Mjr. Ostrowski poniósł śmierć na miejscu, szybowiec zaś jest doszczętnie rozbity.

Dr. med. M. BURAK

Choroby wewnętrzne. Specj. serca, przemiany materji. POWRÓCIŁ.

Zawalna 16, tel. 564. przyjm. 8—10 i 4—6

PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN“

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. PAB. 7 — **KOGUTKIEM**
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN“ Z **KOGUTKIEM**
SA TYLKO JEDNE
ZAWIĘSZE Z RYSUNKIEM **KOGUTKA**
PROSZKI „MIGRENO-NEVROSIN“ SA TEŻ I W **TABLETKACH**

W 250-tą rocznicę uwolnienia Budy



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z fragmentów wspaniałych uroczystości narodowych, jakie odbyły się w Budapeszcie ku uczczeniu 250 rocznicy wyzwolenia Budy z pod jarzma tureckiego, a mianowicie moment składania wieńców przez delegacje, przybyłe na uroczystości, na pomniku ku czci poległych bohaterów Budy. W obchodzie wzięła również udział specjalna delegacja polska z b. min. Kętrzyńskim i prezydentem Krakowa Kaplickim na czele

Wyniki wyborów do Żyd. Gminy

Wczorajsze wybory do Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przyniosły kilka niespodzianek. Pierwszą niespodzianką był mały udział wyborców w głosowaniu. Na 12.850 uprawnionych do głosowania oddało głosy zaledwie 5.683 osoby, t. zn. ok. 44 proc. Wskazuje to na obojętność społeczeństwa żydowskiego do jego reprezentacji wyznaniowego samorządu w Wilnie. I co charakterystyczne, że głosowały w wielkim nasileniu peryferie miasta, podczas gdy śródmieście dało bardzo małą ilość głosów. To zdecydowało o drugiej niespodziance, która przyniosła antysjonistycznej partii socjalistycznej „Bund“ większą ilość mandatów, aniżeli liczył nawet przywódca. „Bundowi“ zaledwie kilkanaście głosów zabrakło do tej ilości, jaką otrzymała zjednoczona lista syjonistyczna, w skład której wchodził ogólni syjoniści, rewizjoniści, państwownicy i t. p.

Najsilniejszą frakcją w nowej Radzie będą syjoniści, którzy otrzymali 6 mandatów. Frakcja ta wzrosła o kilka głosów przez to, że z innych list, szczególnie gospodarczych, przeszli zwolennicy syjonizmu, którzy wraz z kandydatami z oficjalnej listy utworzą zapewne jedną

frakcję, złożoną prawdopodobnie z 12 osób. Drugie miejsce uzyskał „Bund“ — 5 kandydatów, Blok Religijny — 4, „Aguda“ — 1, Blok demokratyczny — 2, „Poalej-Syjon“ — 1, Kupcy — 1, Drobni Kupcy — 2, Rzemieślnicy — 2, Właściciele Nieruchomości — 1.

Personalny skład Rady przedstawia się następująco: p. p. dr. Wygodzki, Rimini, adw. Rudnicki, Zarzecki, Berlin, Grynberg (Blok Narodowy). Szturman, Brojdo, inż. Krakowski, Lewin (Blok Religijny), rab. Szur („Aguda“), Bursztejn („Poalej-Syjon“), Żeleznikow, Aronowicz, Fajnzylber, Wajner, Grosman („Bund“), adw. Czernichow i red. Rikles (Blok Demokratyczny), Kruk, Nemzer (Związek Rzemieślników), Widuczański, Ofman (Związek Drobnych Kupców), Prużan (Związek Właścicieli Nieruchomości). Skład władz Gminy zwiększy się i zmieni przez to, że dwu członków Rady ma prawo powołać do Zarządu Gminy nowego nawet z poza osób wybranych do Rady. Oblicze polityczne jednak Gminy wskutek tego zmiany nie ulegnie. (m)

Na wileńskim bruku

POWIESIŁA SIĘ W CIEMNOŚCIACH.

W niedzielę późno wieczorem, kiedy miało być ciemno w mieszkaniu siostry przy ul. Portowej 5 popełniła samobójstwo przez powieszenie się 31 letnia Wiera Czupajewa Rosjanka zamieszkała przy ul. Wileńskiej 34:

Ponieważ w mieszkaniu było ciemno nikt uwarazie nie zauważył wiszącej. Znalaziono ją dopiero wczoraj nad ranem kiedy szary brzask jesiennej nocy rozproszył mrok.

Przyczyny samobójstwa narażenie nie ustalono. (c)

REWIZJA W MIESZKANIU KUPCA.

Wczoraj funkcjonariusze policji przeprowadzili rewizję ksiąg handlowych w mieszkaniu kupca leśnego Kronika przy ul. Makowej 5. Niektóre księgi zakwestjonowano. Rewizję zarządzone ze względu na to że Kronik utrzymywał stosunki handlowe z osobami poszlakowanymi o nadużycia. (c)

LUNA NAD POGRAŻONEM W CIEMNOŚCIACH WILNEM

Wczoraj między godziną 7 a 9 wieczorem, kiedy całe miasto pogrążone było w ciemnościach nad Zwierzyńcem rozgorzała luna.

Ludzie pośpieszyli w kierunku Zwierzyńca, w przekonaniu, że wybuchł tam pożar. Lecz na

Zwierzyńcu nie się nie paliło. Pożar powstał w oddalonym o kilka kilometrów od miasta folwarku Warno Grasowo, gminy rzeszańskiej, niedaleko wsi Wierszuliszki Zapaliła się stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami Adolfa Łosowskiego

Nic nie dało się uratować. (c)

ZAJŚCIE PRZED KASĄ KINA „WIR“.

Wczoraj około godziny 9, gdy w całym mieście nagle zgasło światło, doszło do awantury przed kasą kina „Wir“.

Publiczność, która musiała opuścić seans prawie na samym początku domagała się zwrotu pieniędzy za nabyte bilety, a gdy zwłoka z

Śmierć albo 2 tysiące złotych...

Nadleśniczy lasów majątku Woropajewo, Roman Sawicki, zamieszkały w folwarku Hołubieje otrzymał przed kilku dniami groźny list:

„Żądamy od pana złożenia w wyswidrowanym otworze słupa telegraficznego Nr 21 — 2 tysiące złotych. Uprzedzamy, że w razie nie zastosowania się do naszego żądania zostanie pan zamordowany“.

P. Sawicki zameldował o liście policji i dział już następnie w porozumieniu z powiatowym wydziałem śledczym w Mołodeczynie.

wypłacaniem pieniędzy przeciągała się, kilku łobuzów w ciemności napadło na kasę i wybiło szybki grożąc zdemolowaniem. (c)

PRZECIEŻA ŻYŁY.

Stefanija Pawłowiczowa (Podwierskowska 30) lat 41 przecięła sobie żyły na obu rękach. Pogotowie udzieliło desperatce pomocy. (c)

AUTO PRZEJECHAŁO STARUSZKĘ.

Wczoraj wieczorem na rynku Kalwaryjskim szybko mknące auto najechało na 80 letnią Józefę Sokolnicką (Świronek 11). Pogotowie przewiozło Sokolnicką w stanie ciężkim do szpitala. (c)

Współdziałanie to polegało na tem, że na ślepnego dnia włożył do dziury w słupie 100 złotych, zaś policja zarządziła czaty.

Następnego dnia do słupa zbliżyła się sylwetka jakiegoś mężczyzny. Nieznajomy ostrożnie rozejrzał się dokoła, poczem sięgnął ręką do otworu i wydobywszy banknot zaczął szybko się oddalać. Nie odszedł daleko. Zarzymano go. Był to niejaki Aleksander Kazarowicz, mieszkaniec pobliskiej wsi Kazarowszczyzna. (c)

Kurjer sportowy

Jugosławja bije Polskę 9 : 3

Międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Jugosławja o puchar króla Piotra II-go zakończył się kompromitującą po-

rażką drużyny polskiej w stosunku 3 : 9 do przerwy prowadziła Jugosławja 5 : 0.

Rezerwowa reprezentacja Polski remisuje z Łotwą

Rozegrany w niedzielę w Rydze wieczór 10.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Łotwa zakończył się wynikiem remisowym 3 : 3, do przerwy prowadziła Polska 2 : 0.

Polacy, którzy — jak wiadomo — wystawili rezerwową reprezentację, mieli wyraźną przewagę w pierwszej połowie. Po zmianie pół Łotysze dopingowani przez tłumy przejmują inicjatywę i wy-

walczają wynik nierozstrzygnięty.

Polacy w drugiej połowie byli wyraźnie zmęczeni długą podróżą, poza tem Łotysze grali po przerwie niesłychanie ostro, dążąc za wszelką cenę do wyrównania. Sędzia niemiecki na ostrą grę gospodarzy nie reagował.

Remis z drugą reprezentacją Polski, wywalczony przez Łotwę, wywołał olbrzymi entuzjazm wśród publiczności.

Brygada pokonała Ruch

W meczu towarzyskim pomiędzy mistrzem Polski „Ruchem“ a częstochowską „Brygadą“, zwyciężyła niespodziewanie „Brygada“ 2 : 1 (2 : 0). „Ruch“

wystąpił bez olimpijczyków. Ze względu na ulewny deszcz mecz odbył się w skróconym czasie.

Skuratowicz mistrzem 87-u kilometrów

W wyścigu kolarskim organizowanym przez Wileńskie T-wo Cyklistów i Motocyklistów w dni 6 września br. na trasie Wilno — Podbrodzie — Wilno, pierwsze miejsce zdobył Sku-

ratowicz Dominik WTC i M, drugie — Jasiński Alojzy KPW, trzecie — Szymanowski Edward KPW.

Wyniki raidu motocyklowego Wilno — Białystok — Wilno

Odbył się niedawno zorganizowany przez Wileńskie T-wo Cyklistów i Motocyklistów raid motocyklowy Wilno—Białystok—Wilno na trasie 532 km.

Pierwsze trzy miejsca zdobyli: Jan Maksi-

mowicz z WTCM przed Wiktorem Maracewiczem z KMZS i Leonardem Palewiczem z WTCM.

Komandorem raidu był p. Jan Brzozowski

Wycieczki z Poznania i Warszawy

W Wilnie bawiły w niedzielę dwie wycieczki: Stowarzyszenia urzędników Poznańskiego Samorządu wojewódzkiego w liczbie 150 osób oraz Związku Strzeleckiego, oddział „Koszyki“ z Warszawy.

Samorządowcy poznańscy oraz strzelcy warszawscy złożyli hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Delegacja Samorządowców poznańskich w osobach Antoniego Maleckiego, prezesa Stowarzyszenia, naczelnika Wydz. Starostwa Krajowego mgr. Jana Nowaka, lekarza Zakładu w Dziekanówce, dr Burakowskiego i prefekta Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy ks. Z. Bałcerka złożyła w pałacu reprezentacyjnym wizytę p. wojewodzie Ludwikowi Bociańskiemu jako gospodarzowi ziemi Wileńskiej i swemu rodakowi.

Przybyli, oprowadzani przez p. wojewodę zwiedzili pałac reprezentacyjny oraz pokoje w których mieszkał Marszałek Piłsudski w czasie swego pobytu w Wilnie, poczem podejmowani byli przez p. wojewodę lampką wina.

W czasie przyjęcia p. wojewoda wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie Wilna i Wileńszczyzny dla Polski, oraz sympatję Wilna dla Poznania.

Na przemówienie to odpowiedział magister Nowak. (B)

Wiadomości radiowe

CHÓR JURANDA

Śpiewa dla radiosłuchaczy.

Na Wystawie Radiowej wystąpi dnia 8 września o godz. 19.00 chór Juranda, który za wita do stolicy po licznych sukcesach odniesionych podczas letnich koncertów w całym kraju. Tym razem chór jurandowski wystąpi w ramach koncertu rozrywkowego, w którym weźmie udział również Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz soliści.

„NAJROZMOWNIEJSZY ODLUDEK“.

Wywiad mikrofonowy ze Stanisławem Wasylewskim

Będzie to wywiad Tad. Markowskiego ze Stanisławem Wasylewskim, świetnym feljetonistą, autorem książek, będących czarującą gawędą o różnych czasach i o różnych ludziach Wywiad Tad. Markowskiego da naszym słuchaczom możność bezpośredniego niejako zetknięcia się z osobowością Wasylewskiego. Jedną z najbardziej znamienitych cech tej osobowości jest bardzo swoisty humor. Jaki? Dowiedzą się o tem nasi słuchacze z wywiadu, który odbędzie się przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej na fali ogólnopolskiej, dnia 8.IX o godz. 20:25

TEATR NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

KTO ZABIŁ?

Ceny zniżone



Koncesjonowane przez Kuratorium
Kursy Maturalne
im. St. Żeromskiego
Wykłady na Kursach w-g progr. gimnazjów. Przygotowują do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych. System półroczny. Ceny niskie. Adres: Mickiewicza 19, tel. 21-08

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
NOVA
Wypożyczalnia książek
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Przed głośnikiem i w słuchawce

Od dwóch tygodni mamy codziennie audycje z Wystawy Radjowej. Podobno udało się ta impreza. Ze wszystkich pawilonów i stoisk największym powodzeniem cieszy się ponoć zaimprovizowane studio Polskiego Radja.

Nic dziwnego. Radio ogniskuje dziś wiele przejawów kultury. Jest nowością techniczną. Udostępnienie szerokim rzeszom całego procesu nadawczego — jest przytem bardzo pouczające. Nareszcie radjosluchacze mogą stwierdzić naocznie, że radio to nie tylko p. Bocheński, jak to kiedyś słusznie zauważył Ant. Bondzie-wicz (w konferancie do nadanej zagadki w tygodniu jubileuszowym). Większość radjosluchaczy wyobraża sobie, że Bocheński to nie tylko speaker, ale i autor, reżyser, wykonawca wielogłosowych słuchowisk, kronikarz, krytyk literacki, śpiewak i dyrygent orkiestry w jednej osobie. Czasem, gdy jest bardzo zmęczony, zmienia go prof. Urstein, jako druga skolei postać — symbol w radio.

U nas, w Wilnie jest trochę inaczej. Większość zwiedzających studia nadawcze wchodzi z nabożnictwem do studia speakera i stwierdza „to tu się nadaje koncert życzeń”. I Koncert życzeń — znaczenie symboliczne, uwielokrotnione! Ale nie tylko dla amatora tej audycji. Jest to bodaj najbardziej drażniącą pozycją dla krytyki. Tanie wymiganie się wyczynami grafomańskimi jakiegoś Andrzeja, czy innego Własta, przesyłanie „gorących” niekiedy wieloznaczających, a nierzadko nieprzyzwoitych słów (choć te dyrekcja starannie omija) adresów i hołdów, pod dźwięki najohydniejszej muzyki — to wszystko jest straszne, ponure. I najgorsze, po dość szczegółowym poznaniu się z tą instytucją, muszę przyznać szczerze, że nie widzę drogi wyjścia. Bo dla słuchaczy — to jedyny dowód, że „za swoje pieniądze” i t. d. Dla radja — dowód wspaniałomyślnego tolerancji, kontakt ze słuchaczami. A przecież radio nazywa się ciągle przedsiębiorstwem prywatnym. Chyba przyjdzie mi zakończyć te niewesołe rozważania apelem pod adresem kompozytorów: ludzie drodzy! mówcie bardziej zrozumiałym językiem, przekonajcie do siebie słuchaczy. Jak się im spodoba wasza dobra muzyka (a niechby była najlżejsza, lżejsza od pięknych melodii Offenbacha) może odejść od tej ohydy, którą się teraz karmia do niestrawności.

Od czasu do czasu mignie jakaś jasna plama dobrej lekkiej muzyki. Sygietyński ze swoimi suitami ludowymi, oberkiem, kujawiakiem — to jedna z takich plam. Skromną zapowiedź dał młody kompozytor wileński Jakajtis swą „Wiązanką melodii ludowych z Wileńszczyzny”. Dużo tam jeszcze braków, słaba instrumentacja i nieumiejętność operowania bogatym tworzywem, ale uchwyciony został kolorystyczny miejscowy i w swej bezpretensjonalnej oprawie brzmi przyjemnie. W tym samym koncercie usłyszeliśmy piosenki ludowe bia-

łoruskie, śpiewane pięknie przez znakomitego, kulturalnego tenora Zabeidę-Sumickiego.

No tak, ale to nie jest materiał płytowy i do koncertu życzeń nie trafi. Niestety!

Zagadnienie dobrej, wartościowej przyjemnej muzyki lekkiej jest bodaj jednym z najtrudniejszych do rozwiązania, bo, jeśli wziąć muzykę współczesną w ogóle, kompozytorzy straszliwie są oddaleni od słuchacza, skomplikowali środki swej wymowy artystycznej. Teraz zwracają. Ale zanim to dojdzie do muzyki lekkiej potrwa długo. Tymczasem radio jest ofiarą kryzysu. Potrafiło wprowadzić zorganizować festiwal, wzmóc ruch symfoniczny, ale wyniki nad streszczeniem nowego stylu muzyki lekkiej — nie dały dotychczas rezultatu.

Zamknijmy przegląd krótkimi sygnałami zbliżającego się t. zw. sezonu. Dobry był występ Sztompki na ostatniej śródzie szopenowskiej, ciekawy recital pianisty Blochmana, sonata na skrzypce i fort. Francka w wykonaniu braci Gimplów znalazła odpowiednie pogłębienie, przyjemny występ dobrej śpiewaczki koloraturowej Lewickiej, wreszcie oryginalna audycja poświęcona pieśniom rycerstwa francuskiego z XIII — XVI w. w wykonaniu Wandy Hendrich i podw. kwartetu Ludwiga, opracowana przez Hanasowską. Pod adresem tej ostatniej warto jednak nadmienić, że zyskałaby przez rozbudowanie od wewnątrz i przez zróżnicowanie stylowe.

I w dziedzinie żywego słowa obowiązywałby jakiś krótki przegląd tego, co się stało podczas lata. Wstrzymałem się jednak trochę.

Pragnąłbym natomiast zwrócić uwagę czytelników na pewną zdobycz, która dotąd uszła uwadze. Zdobycz ta streszcza się chwilowo do ustalenia w programie lokalnym nowej pozycji: fetjetonu aktualnego czy pogadanki na czasie. Nieraz dowodziliśmy z tego miejsca potrzebę takiej pozycji. Realizacja tego pomysłu odciąża trochę program, uplastycznia go i daje możliwość omawiania palących spraw, jak np. pogadanka ks. d-ra Śledzińskiego o pomnikach wileńskich. Głos ten był jakby ostrzeżeniem przed przyszłymi ankietami, plebiscytami, kwasami, i różnymi powiedzonkami w rodzaju „po szkodzić...” i t. d.

Warto jeszcze podkreślić jako interesującą pozycję szkic liter. Teod. Parnickiego o powieści biograficznej, pełny trafnych uwag i spostrzeżeń.

Syntetyczny przekrój wypadków politycznych, jak zawsze pełny życia, — „Co się dzieje na świecie?” Ant. Gołubiewa — zamyka nasz przegląd tygodniowy.

Chciałoby się na zakończenie coś wesołego. Niestety, elektryczność „nawaliła” w niedzielę i przepadło słuchowisko, przepadł ładny duet śpiewaczy Szlemińska-Janowski, przepadł przegląd literatury dramatycznej i przegląd polityczny i jubileusz tow. cyklistów. A między niemi „Wesoła Fala”.

Rlky.

Nowości wydawnicze

— Ile jest pism w Polsce? Obecnie ukazuje się w Polsce około 21000 wszelkiego rodzaju pism codziennych i czasopism, w tej liczbie znajdują się i wydawnictwa obcojęzyczne, które wychodzą w ogólnej liczbie około 300.

Poza granicami kraju wychodzi ogółem 161 pism w języku polskim, z czego m. in. 101 w Ameryce, 10 w Niemczech, 13 we Francji i t. d.

Powyższe dane zacierpnęliśmy z nadesłanego nam ostatniego wydania „Spisu Gazet i Czasopism R. P.”, wydawanego przez znane Biuro Ogłoszeń Teofila Pietraszka w Warszawie.

Spis podzielony jest na sześć części, a mianowicie: 1) wykaz gazet i czasopism w alfabetycznym porządku miast; 2) wykaz w alfabetycznym porządku nazw; 3) wykaz prasy codziennej i pism urzędowych w alfabetycznym porządku miast; 4) wykaz pism fachowych i specjalnych; 5) wykaz prasy obcojęzycznej w Polsce; 6) wykaz prasy polskiej zagranicą. Podział ten czyni przegląd prasy szczegółowym i przejrzystym.

Spis uzupełniony jest zwięzłym Poradnikiem Reklamowym.

— KAZIMIERZ SOKOŁOWSKI, „RZEMIOSŁO”. Kielce 1936. Nakładem Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Str. 134.

Rozdział I ma zakrój historyczny i jest ni mniej ni więcej jak historią rzemiosła „na Zachodzie” i w Polsce. Coprawda autor upraszcza sobie to zbędnie podjęte zadanie uspakajając czytelnika zapewnieniem, że „historię rzemio-

ła można i należy rozpoczynać od środka” (sic). Przez środek rozumieć należy średniowiecze. Przewodnikiem w tej wyprawie w przeszłość jest Kulischer, artykuł Büchera w Handwörterbuch für Staatwissenschaften i bodaj już wszystko. Rzecz zrozumiała, że ta część, po legająca na odtwarzaniu cudzych poglądów w dowolnym pomieszczeniu, nie ma wartości naukowej.

Osobliwością swego rodzaju i prawdziwą nie spodzianką są w pracy o rzemiośle cytaty z... Richarda Katza, Włóczęgi dookoła świata, bardzo inteligentnej, pełnej ujmującego dowcipu i wdzięcznej anekdoty książki kulturalnego poszu kiwacza wrażeń.

„Dzieje rzemiosła w Polsce” polegają na Rutkowskiemu zarysie gospodarczych dzieł Polski przedrozbiorowej i Brücknera Dziełach kultury polskiej. Już samo zestawienie obu tak różnych w swym charakterze prac, jako prawie wyłącznie informatorów, stanowi o metodzie Sokołowskiego. Jedyne źródło wprowadzone przezeń, to przywilej Jana Kazimierza z roku 1661 dla cechu garmarskiego w Kołomyżach, który autor legitymuje jako „odpis dostarczony Ministerstwu Przemysłu i Handlu przez cech garmarzy w Kołomyżach”. Tyle o przekazie dokumentu.

W rozdziale II rozpatrzone jest „Treść pojęcia rzemiosła”, rozdział III traktuje o sąsiedach i współzawodnikach rzemiosła, t. j. przemysłu ludowym, domowym i chałupnictwie i przemysłu fabrycznym, krytyczne uwagi o reglamentacyjnym systemie („dowód uzdolnienia”) i polskim prawie przemysłowym w ogóle oraz o drogach rozwoju rzemiosła są dość przekonawujące, różnią się zaś od pierwszej części książki tonem publicystycznym.

Całość napisana ze swadą i swobodą nie jest tak niepoślednim nabytkiem w naszej literaturze o rzemiośle, jak to myślą wydawcy podpisani reprezentacyjnie pod przedmową w imieniu Izby Rzemieślniczej w Kielcach. Trzeba jeszcze zauważyć, że fachowe rozprawianie o rzemiośle mogłoby obejść się bez językowego baroku, który zaśmiesza dość często drukowane teksty, upstrzone najniepotrzebniej kwiatkami z obcej grzdy, jak: lege artis, scusa largo, pur sang, pendent i przysłowiami, najchętniej francuskimi, jak: „tout proportion gardee”, „Honny soit qui mal y pense” i t. d. Rzemieślnik tego zycząjnie nie rozumie, historyk gospodarczy zaś nie uzna za rekompensatę braków merytorycznych i rzeczowych.

A. H.

— JAK SOBIE RADZIĆ Z NOWĄ PISOWNIĄ. Nowe zasady pisowni, uchwalone przez Komisję Ortograficzną Polskiej Akademii Umiejętności, a wprowadzone w życie rozporządzeniem Ministerstwa WR. i OP., pociągają za sobą z początku niewątpliwie znaczne zamieszanie we wszystkich działach życia intelektualnego. Odczuwają to zwłaszcza sfery pozaszkolne, posługujące się znacznie większą ilością wyrazów specjalnych i naukowych, niż szkoła.

To też należy zwrócić uwagę czytelników na nowy słownik ortograficzny, który stara się jak najwszechstronniej uwzględnić potrzeby wszystkich sfer intelektualnych. Jest nim prof. dr. K. Nitscha, Pisownia Polska, str. 208, cena zł. 2,40. Słownik ten zawiera, prócz krótkiego i przejrzystego zestawienia nowych zasad pisowni i interpunkcji, bardzo bogaty wykaz wyrazów w ilości około 35000, z podaniem poprawnej pisowni i dzielenia.

Za wschodnią granicą

— KOLCHOZY UKRYWAJĄ ZBOŻE. Z Nowosibirska donoszą, że Syberja zachodnia dostarczyła państwu w roku bieżącym tylko 86.594 tonn zboża, podczas gdy w r. ubiegłym ilość ta wynosiła 570 tys. tonn. Przyczyna tego stanu rzeczy jest ta sama, jak zwykle, to jest zła organizacja transportu.

„Izwestija” donosząc o tem, pod tyt. „Akcja antypaństwowa” piszą, iż ukryty wróg pod różnymi pozorami stara się przeszkodzić dostawom zboża dla państwa. Chłopi — kolchoznicy starają się ukrywać zebrane zboże, przyczem proceder ten przybiera charakter nagminny.

— NOWE ZAGŁĘBIA WĘGLOWE. Ekspedycja badawcza Kazackańskiego trustu geologicznego wykryła w 170 kilometrach od Akme lińska na wschód i w 57 kilometrach na zachód od Boszykulskich złóż rudy miedzianej i złóż węgla. Prace przygotowawcze do dokładnego zbadania terenu są w toku. Przestrzeń narazie wykrytej masy węglowej wynosi 350—400 metrów kwadr. Przeprowadza się dalsze poszukiwania żył węglowych. Kierownik ekspedycji ocenia zapasy węgla w nowym zagłębiu węglowym na 12—16 miliardów tonn.

— TAKSÓWKI CIĘŻAROWE W MOSKWIE. Zgodnie z decyzją rady komisarzy ludowych RSRR w Moskwie dopuszczono do przewozów osób i rzeczy taksówki ciężarowe. 20 sierpnia ukazały się na ulicach Moskwy pierwsze 10 taksówek ciężarowych. W ciągu tygodnia dokonały 750 jazd. Taksówki ciężarowe czekają na zamówienia, które stacyj kolejowych. Pierwszym klientem taksówki ciężarowej był, niejaki dr. Strekow, druga taksówkę najęli artyści, którzy wracali do Moskwy z popisów na prowincji.

— KIELBASA Z MIĘSA JELENIA. W obozie Wschodniego Oblicza na brzegu Morza Barentsa buduje się pierwsza w Związku Radzieckim fabryka kielbas z mięsa jelenia.

— FILM O STACHANOWIE. Ukraińskie studio kroniki filmowej ZSRR zakończyło zdjęcie do filmu „Aleksiej Stachanow”, który został wyświełcony w rocznicę ruchu stachanowskiego dnia 31 sierpnia.

— NIEWYKONANIE PLANU BUDOWY BUDYNKÓW SZKOLNYCH W OKRĘGU SMOLEŃSKIM. Z 948 szkół okręgu smoleńskiego, które według planu budowlanego miały ulec remontowi, tylko 30 doprowadzono do stanu używalności. Według planu należało wybudować 23 nowe szkoły, z których żadna nie została wykończona.

FRANCUSKI MINISTER ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ W KIJOWIE. W Kijowie bawił kilka dni w towarzystwie grupy architektów francuskich francuski minister zdrowotności publicznej Henri Sellier. W rozmowie z przedstawiłcami prasy kijowskiej minister Sellier oświadczył, że celem jego podróży jest zapoznanie się z budownictwem mieszkaniowym i komunalnym w Sowietach. Minister Sellier zaznaczył, że słyszał o tem, że istnieje zamiar uczynienia Kijowa bardziej pięknym od Paryża. Z Kijowa minister Sellier udał się spowrotem do Francji przez Warszawę.

— NIEDOCIĄGIENIA W PRZEMYSŁE SOWIECKIM. Podczas gdy uwaga rządu sowieckiego jest skierowana na podwojenie wydajności w przemyśle wojennym, pojawiają się coraz częściej skargi, że pozostałe gałęzie przemysłu sowieckiego nie potrafią sprostać postawionym im zadaniom. „Izwestia” donoszą, że państwowa komisja stwierdziła, że plan w przemyśle materiałów budowlanych wykonano w rozmiarach od 30 do 45% (najniższy poziom osiągnięła produkcja w cegielniach i w zakładach wapienniczych). Ostrej krytyce poddana była na posiedzeniu rady komisarzy ludowych działalność przemysłu drzewnego. Krytykowano również pracę przemysłu lnianego, który dostarczył o 15 milionów metrów materiałów lnianych mniej niż powinien.

— SPADEK PRODUKCJI WĘGLA W ZAGŁĘBIU DONIECKIM. „Prawda” w artykule wstępnym przyznaje, że kryzysa produkcji węgla w Donbasie od stycznia r. b. stale spada. Przyczyną tego stanu rzeczy dziennik widzi w tem, że kierownictwo kopalni nie zorganizowało ruchu stachanowskiego, w rezultacie czego w Donbasie panuje płynność sił robotniczych. Robotnicy samowolnie przechodzą z jednego szybu do drugiego oraz opuszczają dnie pracy. W ciągu ostatnich miesięcy brakowało w Donbasie 4000 robotników, dzięki czemu kraj traci dziennie 12 tys. tonn węgla.

Pozatem bardzo źle przedstawia się sprawa jednolitego kierownictwa w Donbasie. Również źle ma się sprawa masowej roboty politycznej. Nikt nie zajmuje się bezpartyjnymi robotnikami, szturmowcami i stachanowcami. Niektóre kluby robotnicze zamieniają na domy gry w karty. Jaddodajnie wydają jedzenie niesmaczne; panuje w nich brud. Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się według prasy rezultaty ruchu stachanowskiego w Donbasie w odczytanie tego ruchu — w dniu pierwszej rocznicy stachanowszczyzny.

Zakładasz sad — Kupujesz drzewka owocowe
Wstap i poradź się z nami
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno. Zawalna 28. — Wł. J. KRYWKO
Tel. 21-48. Porady fachowe bezpłatnie

Zeszyty i przybory szkolne,
teczki, tornistry, śniadaniówki, portrety,
obrazy historyczne i krajoznawcze
Dla szkół ceny specjalne.
Wł. Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

Beduini protestują



W Damaszkum przed gmachem francuskich władz mandatowych zjawił się jeden ze szczepów beduińskich wraz z żywym inwentarzem, aby złożyć protest przeciwko zmianie łożyska rzeki, która nawadniała zamieszkaną przez ten szczep ołszar.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Siemię lniane zwyżkuje Skutki tegorocznej posuchy.

Na rynku zbożowym czterech województw północno-wschodnich pojawiło się ostatnio nowe tegorocznie zboże. Transzacje na żyto są bardzo nieliczne, ponieważ zjawia się ono w większych ilościach dopiero na wiosnę. Natomiast podaż owsa i jęczmienia wzrasta. Zauważono przytem, że ciężar gatunkowy żyta, dostarczanego z województw nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego jest niższy niż w roku poprzednim, — natomiast ciężar gatunkowy żyta z województwa wileńskiego utrzymuje się na poziomie roku poprzedniego a nawet niekiedy przewyższa go. Ciężar zaś gatunkowy owsa i jęczmienia jest we wszystkich czterech województwach niższy niż w roku poprzednim. Są to skutki tegorocznej posuchy, która wpłynęła ujemnie na wykształcenie się ziarna.

Podaż na siemię lniane znajduje się obecnie na wysokości zeszłorocznej w tymże okresie. Jedynie, jeżeli chodzi o województwo wileńskie, zauważono spadek podaży z powiatów brasławskiego i dziśnieńskiego, co można tłumaczyć jako skutek tegorocznej posuchy. Obróty siemieniem lnianem wzrastają. Cena stoi pod znakiem stałej zwyżki, spowodowanej brakiem rzepaku na Wołyniu wskutek nieurodzaju.

Podatek za wynajmowanie pokojów letnikom

Władze samorządowe prowadzą od pewnego czasu propagandę wśród rolników, aby w odpowiednich okolicach zakładali letniska i wynajmowali mieszkania kuracjom. W minionym sezonie letnim u właścicieli gospodarstw rolnych w różnych stronach kraju przebywało wielu letników.

Obecnie staje się aktualna kwestja opodatkowania tego sezonowego wynajmu pokojów przez właścicieli gospodarstw rolnych w miejscach wóscich klimatycznych. Na terenie samorządu gospodarczego rozpatrywano tę sprawę i wysuńto następujące przesłanki: Obowiązkowi podatkowemu podlega wynajem co najmniej 3 pokojów, jeżeli pokoje te wybudowane i urządzone zostały przez właściciela gospodarstwa rolnego specjalnie w tym celu, aby je wynajmować w czasie sezonu, oraz jeżeli pokoje te zaopatrzone są w meble, które czynią je zdolnymi do czasowego zamieszkiwania.

Za urządzenie takie uważać należy umeblowanie składające się co najmniej z łóżka, szafy stołu, krzesel i umywalni.

Nie podlega natomiast opodatkowaniu odnajmowanie mniej niż 3 pokojów umeblowanych oraz odnajmowanie pokojów stanowiących część własnego i przez właściciela gospodarstwa rolnego normalnie zajmowanego mieszkania.

Powyższe wnioski mają być przedłożone władzom skarbowym.

Co spowodowało wydanie okólnika w sprawie regulowania podatków od wielkiej własności

Wyniki niedawno przeprowadzonej przez Prezesa Rady Ministrów gen. F. Sławoj-Składkowskiego inspekcji w jednym z powiatów woj. wileńskiego (Połstawy) i przeprowadzonej następnie przez Ministra Skarbu ankiety, obejmującej kilkanaście powiatów różnych województw, wykazują, że w większości powiatów wypłacalność większej własności ziemskiej przedstawia się ujemnie.

„W szczególności ustalono, że na 908 majątków w obszarze ponad 150 ha, objętych ankietą, zaledwie 232 majątki nie posiadały na dzień 1 kwietnia 1936 r. zaległości w podatku gruntowym, natomiast w 437 majątkach zaległość w tym podatku przekraczała roczny przypis, przyczem 174 majątki miały zaległości ponad 4 letni przypis, a nawet niekiedy dochodzące do 10-letniego przypisu; 55 majątków w ciągu dwóch ostatnich okresów budżetowych nie zapłaciło ani grosza na poczet podatku gruntowego.

W odniesieniu do innych należności podatkowych, zwłaszcza komunalnych, wypłacalność większego rolnictwa przedstawiła się jeszcze gorzej. (Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 21 sierpnia 1936 r.).

Zarządzenie o bezwzględnej ściąganiu należności podatkowych większej własności ziemskiej ma nie tylko gospodarcze znaczenie. Przyczyni się ono do uzdrowienia stosunków w sferach rolniczych, usunie zakorzenione u włościan poczucie niesprawiedliwości i upewni ich że są traktowani narówni przez państwo z posiadaczami większych obszarów ziemskich.

„W interesie gospodarstwa społecznego leży, aby likwidowano te gospodarstwa, które systematycznie nie wywiązują się ze swoich zobowiązań podatkowych, wskutek nieudolnej gospodarki, lub nadmiernego zadłużenia“.

S. T.

Zakładanie kas bezprocentowych dla rzemiosła

Podjęta przez organizacje, związki i cechy rzemieślnicze energiczna akcja w kierunku zakładania kas bezprocentowych, które będą udzielały rzemieślnikom drobnych pożyczek na zakładanie warsztatów, czy też ich modernizowanie, rozwija się nadal w szybkim tempie.

Akcja obejmuje głównie województwa centralne, przedewszystkiem zaś łódzkie, kieleckie i warszawskie, gdzie powstało już kilkadziesiąt komitetów organizacyjnych kas bezprocentowych dla rzemiosła.

Według opracowanego jednolitego statutu, każda kasa bezprocentowa będzie liczyła dwie kategorie członków, a mianowicie rzeczywistych i popierających. Członkowie rzeczywisci nie będą opłacali żadnych składek. Członkowie honorowi będą je opłacać w rozmiarach

przewidzianych statutem.

Fundusze kas bezprocentowych dla rzemiosła będą się składały ze składek, opłacanych przez członków popierających, z różnego rodzaju subwencji, a wreszcie z kredytów, uzyskanych z poszczególnych instytucji finansowych.

Z innych terenów, gdzie zapowiadane jest również zakładanie kas bezprocentowych dla rzemiosła należy wymienić Wilno i Nowogródek, gdzie powstały już komitety organizacyjne. Również i w Łucku powstanie podobna instytucja, której oddziały umożliwią korzystanie z pożyczek bezprocentowych rzemiosłu wołyńskiemu.

Kasy bezprocentowe dla rzemiosła rozpchną działalność prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca, względnie w październiku.

Trzoda chlewna z Ziem Wschodnich na Pomorzu

Z Torunia donoszą. Wobec zmniejszenia się pogłowia trzody chlewnej na Pomorzu coraz silniej zaznacza się ekspansja produktów hodowli nioy z ziem wschodnich, gdzie zauważyć można raczej tendencję wzrastającej hodowli. Trzoda chlewna z ziem wschodnich pojawia się os

łączając Wielkopolski i Pomorze. W związku z tem w pomorskich kołach rolniczych panuje silne zaniepokojenie. Koła te domagają się zwiększenia przydziału kontyngentów eksportowych, które dla Polski zachodniej były dotąd bardzo małe.

Światowa kronika gospodarcza

Ogólna

— PRACE NAD UTWORZENIEM MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU RUR prowadzone są w bardzo szybkim tempie. Najważniejszym zagadnieniem jest obecnie sprawa ograniczeń w zakładaniu nowych fabryk rur.

W ciągu 1935 roku i na początku roku bieżącego europejski przemysł rur wykazywał ożywioną działalność przez zakładanie nowych fabryk oraz modernizację dawnych zakładów przemysłowych.

POLSKA

— POLSKA W R. UB. STANĘŁA NA PIERWSZYM MIEJSCU W MIĘDZYNARODOWYM OBROBIE ŻYTEM. W-g dokonanych ostatnich obliczeń statystycznych, rok ubiegły był rekordowy dla wywozu zboża polskiego. W między narodowym obrocie żytem eksport Polski zajął znowu pierwsze miejsce, a w obrocie jęczmieniem — drugie. W pierwszym półroczu r. ub. wprowadzie wywóz naszego żyta nie mógł się rozwinąć dostatecznie wobec braków odpowiednich kontyngentów, jednakże w drugim półroczu trudności te zostały usunięte.

— RYBOŁÓSTWO DALEKOMORSKIE A UŻYCIE SOLI KRAJOWEJ. Od kilku lat do połowu śledzi na morzu Północnym używana jest sól krajowa. W bieżącym sezonie połowów nadszedł do portu rybackiego w Gdyni trzeci transport soli w ilości 13 wagonów (ogółem 195 tys. kg. soli).

— BILANS BANKU POLSKIEGO W TRZECIEJ DEKADZIE SIERPNIĄ R. B. W trzeciej dekadzie sierpnia r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 milj. do 366,6 milj. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zwiększył się o 5,4 milj. do 14,6 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wynosi 817,9 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 23,1 milj. do 643,0 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 0,3 milj. do 51,1 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 3,6 milj. do 123,9 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 15,7 milj. do 18,7 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 12,4 milj. do 176,2 milj. zł., a pozycja „inne pasywa“ zmniejszyła się o 2,5 milj. do 326,8 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 22,2 milj. do 170,9 milj. zł. Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omawianych zmian — powiększył się o 54,2 milj. do 1,030,8 milionów zł. Pokrycie złotem wynosi 32,96%.

— ZBYT ZAPALEK W POLSCE WZRASTA. Według ostatnich obliczeń, zbyt zapalek w Polsce w ciągu 7 miesięcy r. b. wyniósł 53 tys. skrzyń po 5.000 pudełek. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego zbyt zapalek zwiększył się o 4.000 skrzyń.

WĘGRY

— DOBRY URODZAJ NA WĘGRZECH. Jak donoszą z Budapesztu, tegoroczne zbiory zapowiadają się według prowizorycznych obliczeń bardzo pomyślnie. Zbiór pszenicy obliczany jest na 23,76 milionów centnarów metrycznych (w roku 1935 wyniósł 22,92 milj. centn. metr.), żyta 7,32 milj. centn. metr. (w r. 1935 — 7,28), jęczmienia 5,92 milj. centn. metr. -5,56), owsa 2,45 (2,46), kukurydzy 25,10 (14,18) ziemniaków 27,01 milj. centn. (13,93), buraków cukrowych 10,91 milj. centn. metr. (7,69).

Również urodzaj winogron i warzyw przedstawi się w roku bieżącym pomyślnie.

Ludwik Weinert Wilkon

PANTERA

Powieść sensacyjna

ROZDZIAŁ VIII.

— Zwierzęta są dziś wyjątkowo niespokojne — powiedział Rayne, siadając obok Piotra na ławce przed domem — prawdopodobnie będzie niepogoda.

Forge splunął bez słowa, żeby zadokumentować, co sądzi o angielskiej niepogodzie, ale po chwili podniósł się z miejsca i ruszył w kierunku grupy drzew.

Nadciągająca noc spowiła wszystko jakimś niesamowitym spokojem i na prastarych drzewach Spitting Farm nie drżał ani jeden liść. Od strony morza nadciągała żłosiwa, czarna chmura. Zanosilo się istotnie na burzę.

Piotr wrócił po chwili.

— Zapędziliśmy bestje do wewnętrznej klatki i zaryglowaliśmy żelazne drzwi — mruknął i zapalił swoją dymiącą fajkę. Dookoła panowało głębokie milczenie. Powietrze było tak pełne jakiegoś napięcia, że Rayne czuł je we wszystkich członkach. Po upływie mniej więcej piętnastu minut ciemności rozdarła błyskawica i zaraz potem rozległ się pierwszy grom.

W tej samej chwili rozbrzmiał na korytarzu tupot nóg i obaj mężczyźni zerwali się z miejsca.

— Prędko! — krzyknęła cicho Fanny i już ruszyła zpowrotem do pokoju chorego. Evans leżał bez ruchu i bez przytomności, zupełnie tak samo, jak przedtem, ale kobieta wskazała bojaźliwie na coś ciemnego i jedwabistego, tkwiącego w odległości niespełna cala od obandażowanej głowy rannego, w koldrze puchowej.

— Sfrunęło przez okno — wyjaśniła podenerwowana — i z początku byłam przekonana, że to óma.

20

Ale potem zobaczyłam, że to coś innego i szybko zatrzasnęłam okiennice. Przeszło tuż obok twarzy.

Obydwaj mężczyźni pochyliłi się jednocześnie nad dziwnym przedmiotem i Forge chciał go właśnie ująć grubymi palcami, lecz Rayne energicznym ruchem go od tego powstrzymał i końcami palców podniósł do góry małą kiesz.

Był to bolec do strzelania, tego samego rodzaju, jakiego zazwyczaj używa się do wiatrówek, ale kiedy młody człowiek wziął go pod światło, okazało się, że koniec jego jest wyostrzony i pociągnięty cieniutką warstwą jakiejś mazi.

Rzucił na Piotra znaczące spojrzenie, a ten pojął widocznie natychmiast, o co chodzi, gdyż twarz jego skrzywiła się straszliwym grymasem, a z grubych warg spłynęło dosadne przekleństwo.

Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale naraz, jak spod ziemi wyrosła ciemna postać. Mamed, Malajczyk, ociekał cały wodą, nie zapomniał jednak czołobitnie pochylić głowy i skrzyżować ramion, nim wyrzucił z siebie w osobistym jakimś szwargocie, urywane, ledwie zrozumiałe nawet dla wtajemniczonych zdania.

Rayne nie próbował zresztą nawet go zrozumieć, ale Forge chwycił nagusa za ramię i rzucił się wraz z nim ku drzwiom.

— Mamed wpakował tej kanalii swój nóż w biodro — zawołał — ale to za mało! Ja tego przeklętego psa złapię, a wtedy...

Nie dokończył swej groźby, Rayne znał jednak Piotra i wiedział, co miała ona oznaczać.

— Niech pan nie robi głupstw! — krzyknął, ale ten, dla którego owe słowa były przeznaczone, wielkimi susami pędził już przez dziedziniec; tuż za nim, z napiętymi mięśniami, groźnie pomrukując, sadził półnagi, brązowy człowiek.

Grace Wingrove od kilku godzin spoglądała przez otwarte i kunsztownie zakratowane okno na zaniedbany ogród. Pomimo usiłowań przyjaznej dozorczyni

nie dała się wciągnąć w rozmowę i nie tknęła nawet apetycznej kolacji. Nie mogła się opędzić przesładową ją myślom i wątpliwościom. Jakie tajemnicze okoliczności sprawiły, że znalazła się w takim położeniu i w jakim to jest związku ze straszliwym piętnem, które nosiła na sobie przez całe życie? „Mała lady z panterą“, powiedział obcy, wielki mężczyzna o dziwnych oczach. Wskazywało to, że taki związek istnieje. Ale nie mogła pojąć, na czym on polega. Odkąd zapamiętała, istniał już ten ohydny znak na jej plecach, a nikt spośród prostych, przyjaznych jej ludzi, wśród których wyrosła, nigdy o nim nie wspominał. Tylko towarzyszkii zabaw dziecięcych często się z niej wysmiewały i niejedną gorzką łzę z tego powodu wylała. Potem zwróciła na ładne dziecko uwagę starą, samotną nauczycielką i wzięła Grace do domu sierot, gdzie była wychowawczynią. Nie obyło się przytem bez pewnych trudności, ponieważ wyszło najaw, że papiery małej nie są w porządku. Ale jej przybrani rodzice nie umieli udzielić żądanych przez władze wyjaśnień i jakoś bez tego załatwiono formalność.

Wówczas to właśnie nadeszły dla Grace Wingrove pierwsze szczęśliwe chwile. Znalazła serdeczną opiekę i otrzymała troskliwe wychowanie oraz możliwość kształcenia się. Kiedy umarła jej dobrodziejka, miała już dziewiętnaście lat i od dłuższego czasu sama zarabiała na swoje utrzymanie. Jednakże pomimo dużej obowiązkowości i pilności nie miała szczęścia w pracy zawodowej i gdyby stara kobieta, umierając, nie pozostawiła jej mieszkania oraz kilkuset funtów, uciulanych w ciągu całego życia, byłaby Grace prędko wpadła w ciężkie tarapaty. Zawsze znajdowała się albo wśród najmłodszych sił, które naskutek kiepskiej konjunktury gospodarczej padały pierwszą ofiarą redukcji, albo też zwijano całe przedsiębiorstwo.

(D. c. n.).

RACJONALNA
KOSMETYKA

INSTITUT DE BEAUTE

KLYTIA

PARIS-PLACE VENDÔME

PUDRY
KREMY

KRONIKA

Wtorek
8
Wrzesień

Dziś: Adryana M.

Jutro: Gorgoniusza, Piotra Kl.

Wschód słońca — godz. 4 m. 33

Zachód słońca — godz. 5 m. 56

Sposób zgonu: Zakład Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 7.IX. 1935 r.

Ciężnienie 750.

Temperatura średnia +14.

Temperatura najwyższa +15.

Temperatura najniższa +13.

Opady 7,4.

Wiatry południowe.

Tendencja zniżkowa.

Uwagi: pochmurno, deszcz.

— Przewidywana pogoda do wieczora dnia
8 bm. według PIM'a Najpierw przeważnie poch
murno i deszcze, potem zachmurzenie zmienne
z przelotnymi deszczami.

Niecno chłodniej.

Dość silne i porywiste, na wybrzeżu gwałtowne
wiatry zachodnie. W górach wiatr halny.

DYŻURY APTEK.

Turgiele i Podmiejskich — Niemiecka 15;
Romecki — Wileńska 8; Czapłowski — Za
walna, róg Stefankiej; Sokołowski — Tyzen
bauzowska; Kaca, róg Nowogrodzkiej i Pił
sudskiego; Narbut — ul. Świętojańska.KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIEApartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

DO HOTELU GEORGES'A.

Paszkoiewicz Jan — z Warszawy; Dabrys
Wiktor — z Warszawy; Okusko Aleksander —
z Warszawy; inż. Krug Joachim — z Wierzy
szek; hr. Piater Zyberk Jan — z maj. Łużki;
Rdułowski Stefan — z Warszawy; Trapszowa
Marja z Warszawy; inż. Janicki Jan — z War
szawy; Omieciński Wincenty — z Warszawy; Po
doski Leon — z Warszawy; Zbież Zbigniew —
z Warszawy; artysta Wawrzukowicz Marjan —
z Warszawy; Iwanow Mikołaj — z Warszawy;
De Alben Stefan — z Warszawy; Kotlicki Mau
rycy — z Warszawy; Stern Anatol — z Warszawy; Theier Johann — z Wiednia; De Petry
Chatilde — z Warszawy; Jakubowski Józef —
z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

OSOBISTE

— POWRÓT DYR. GLAZKA. W dniu 7 bm
powrócił do Wilna dyrektor kolei państwowych
inż. Wacław Glazek i objął urządowanie.

MIEJSKA.

— REJESTRACJA AUTOMATÓW. Zarząd
m. Wilna zarządził rejestrację wszystkich auto
matów bilardowych i t. zw. automatów zręcz
ności, znajdujących się w kawiarniach, restau
racjach, piwiarniach i t. p.Rejestrację przeprowadzi wydział podat
kowy magistratu (pokój 41). Wszyscy posiadac
cze automatów winni je zarejestrować do dnia
15 bm. Za uchylenie się od rejestracji grożą
właścicielom ukrytych obiektów wielokrotne
kary pieniężne.

SPRAWY SZKOLNE.

— DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY
RZEMIOŁ BUDOWLANYCH w Wilnie ulica
Kopaniec 5 przyjmuje zapisy do szkoły na rok
1936-37 na Wydziały: Murarski i Ciesielski.W miesiącach wrześniu i październiku od
bywa się obowiązująca praktyka budowlana.— SHELLEY'S INSTITUTE — Mickiewicza
4 m 12 a — II piętro. Zapisy na kurs kryzys
owy angielskiego, francuskiego i niemieckiego —
codziennie od 11 — 13 i od 6 — 8 wiecz.Wpis: 5 zł, 50 gr. Czesne — 8 zł 50 gr;
Stypendjum do Londynu otrzymała dnia 16
czerwca p. Nina Niemiec.— Prywatna sześcioklasowa Koedukacyjna
Szkoła „DZIECKO POLSKIE“ Wilno ul. Mie
kiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszyst
kich klas oraz przedszkola codziennie w godz.
13—15. Rutynowane siły nauczycielskie. Tros
kliwa opieka.

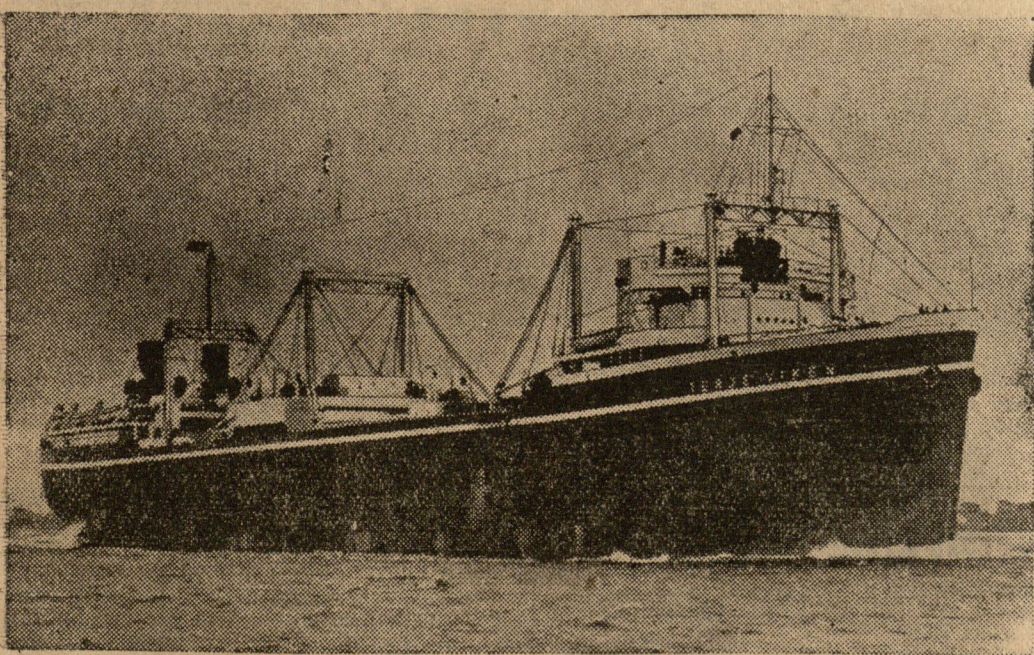
ZEBRANIA I ODCZYT.

— ODCZYT. W domu Sodalicyj Marjańskich
(Zamkowa 8, II p) odbędzie się we środę dn. 9
bm. o godzinie 7 wieczorem odczyt s. Benedyk
ty-Wiesław Woyczyński, p. t. „Niewidomy
jako apostoł. Wstęp dla członków Sodalicyj Mar
jańskich i sympatyków.

RÓŻNE.

— ROZPOCZĄŁ SIĘ SEZON KARPI. Co
dziennie pociągami osobowymi zaczęły przyby
wać do Wilna karpie z nowych odłowów.

Olbrymi statek morski

Jeden z największych rybackich statków norweskich, zbudowany w Niemczech. Ten olbrzymi
morski posiada 193 mtr. długości

KREM i PUDER

THO-RADIA

ZAWIERAJĄCE RAD (RADIUM), TOR (THORIUM)
W/G. PRZEP. Dra Alfa. CURIE

OSTATNIE ODKRYCIE W DZIEDZINIE PIELĘGNOWANIA URODY

KREM (na dzień) 1.70 i 2.75. COLD-CREAM
(na noc) 1.85 i 2.95 Puder w 12 edycjach 1.50 i 2.75

Sté SECOR, PARIS

NADESIANE.

— NACZYNNIA ZA PÓŁ DARMO. Znana od
50 lat na naszym terenie firma „T. Odyńiec“
wł. I. Malicka na zapoczątkowanie sezonu je
siennego urządziła wyprzedaż wysortowanego
naczynia formale za grosze. Jest to niebywała
okazja zaopatrzenia się tanim kosztem we wszel
kiego rodzaju naczynie. Ponieważ klientela wile
ńska tego rodzaju wyprzedaży bardzo lubi i
tłumnie odwiedza Kierownictwo Firmy za na
szym pośrednictwem uprzejmie prosi PT. Kli
jentele by zakupy w tym dziale robili w go
dzinach rannych. Bogate wystawy tej Firmy z
cenami świadczą o prawdziwej okazji.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we wtorek wieczorem (o godz.
8 minut 15) po cenach znizowanych wznowienie
sensacji ubiegłego sezonu, emocjonującej sztuki
A. Rand'a „Kto zabił“. Każdy z widzów
który chciałby wziąć udział w tej rozprawie
sądowej jako sędzia przysięgły jest proszony
o podanie swego nazwiska przy nabywaniu bi
letu w kasie dziennej w Teatrze „Lutnia“, lub
też wcześniej w Teatrze na Pohulance.Dyrekcja przypomina PT. Publiczności o
punktualnym rozpoczynaniu widowisk.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE REWJI
BEZPRETENSJONALNEJ. Dziś ukaże się po
raz ostatni po cenach propagandowych rewja
bezprensjonalna, która zyskała ogólne uznanie
publiczności i prasy. Będzie to zarazem ostatni
występ Oli Obarskiej. Kasa czynna dziś od
godziny 11 rano

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 8 września 1936 r.

6.30 — pieśń; 6.33 — gimnastyka; 6.50 —
Muzyka; 7.20 — dziennik por.; 7.30 — program
poranna; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.20 — 11.30
przerwa11.30 — „Na podwórku“, audycja dla dzieci;
11.57 — sygnał czasu; 12.00 — hejnał; 12.03 —
co słychać na naszych rynkach? 12.13 — dzien
nik południowy; 12.23 — sekcja kameralny Ni
ny Mańskie; 13.10 — chwila gospodarstwa
dom.; 13.15 — muzyka operowa i baletowa;
14.15 — 15.30 — przerwa.15.30 — codz. odcinek powieści; 15.38 — ży
cie kulturalne; 15.43 — z rynku pracy i ruch
statków; 15.45 skrzynka PKO; 16.00 — koncert
solistów; 16.45 — Tadeusz Kościuszko; 17.00 —
wiązanka pieśni śląskich; 17.20 — soliści; 17.50
— pogadanka o węgorku; 18.00 ze spraw lite
skich; 1.10 — „Pojedynek“ audycja pg. Ka
rola Dickensa w radjofonizacji Ant. Gołubiewa;
18.40 — reklama ogólnopolska; 18.50 — pog
adanka aktualna; 19.00 — koncert rozrywkowy;
20.25 — „Najrozmowniejszy odludek“; 20.40 —
dziennik wieczorny; 20.50 — pogadanka akt.;
20.55 — Koncert orkiestry symfonicznej; 22.00
— wiadomości sportowe; 22.15 — d. c. koncertu;
22.55 — ostatnie wiado.

Bratobójstwo

3 bm. we wsi Szykiszyn gm. skidelskiej pow.
grodzińskiego zaszedł wypadek bratobójstwa.
Dwaj bracia Jan i Aleksander Bohaterywicz
wie, posiadający wspólny ogród owocowy, po
kłócili się z tego powodu, że Aleksander zahro
nił dzieciom Jana wstąpić do ogrodu. W bóje
Jan uderzył Aleksandra kijem w głowę, powo
dując pęknięcie czaszki, wskutek czego Aleksan
der Bohaterywicz zmarł przed przybyciem dok
tora.Pożar w szpitalu psychiatrycznym
w KojranachDnia 6 września około godz. 9,30 w szpi
talu psychiatrycznym w Kojranach zapalił się
dach budynku zamieszkałego przez chorych.
Spaliło się około 2 m kw. dachu gontowego.
Pożar ugaszono przed przybyciem straży pożar
nej z Mickun. Przyczyną pożaru była wadliwa
konstrukcja komina.

Rutynowany

buchalter z ukończe
niem handlowej aka
demii w Wiedniu i dlu
goletnią praktyką ban
kową i kupiecką poszu
kuje posady we włas
nym fachu, lub jakiejś
innej pracy biurowej,
zgodzi się zarządzać
domem. Kawaler, po
siada niemiecki język.
Zgłoszenia do admini
stracji Kurjera Wileńsk.
dla B. T.Wystawa Prasy
KatolickiejWystawa prasy katolickiej w Watykanie
otwarta została pod hasłem „Prasa, radio i
film“. Wystawa ta rozmieszczona została w 70
salach. Celem jej jest wzmożenie czynności
czynn timer katolickich na odcinku propagandy
kulturalnej. Do najważniejszych środków ta
kich zaliczono również RADJO i FILM. Wielką
rolę odegrało tu „Międzynarodowe Katolickie
Biuro Filmowe“. Zorganizowało ono w ramach
swej organizacji 1) CENTRAŁĘ STUDJÓW I
BADAŃ z misją urządzania kongresów i konfe
rencyj oraz wydawania publikacji; 2) CENTRA
ŁĘ INFORMACYJNĄ w celu rejestrowania oby
czajowych i religijnych wartości filmów, produ
kowanych na całym świecie; 3) CENTRUM, INI
CIATYWY, zadaniem której jest zorganizowanie
akcji czynnej społeczeństw katolickich na rzecz
filmów etycznych, estetycznych i religijnych,
przy równoczesnym przeciwstawianiu się fil
mom złym, niebudującym, wyrosłym z podłoża
niechrześcijańskiego poglądu na świat i życie.
Tej właśnie centrali przypisać należy szereg
głośnych występów młodzieży katolickiej w E
uropie przeciwko obrazom niemoralnym i cy
nicznym pomyślanych repertuariom kabareto
wym.

—o—

Pociąg popularny
z Wilna do WarszawyW dniu 12 bm o godz. 21.45 wyruszy z
Wilna do Warszawy Wileńskiej pociąg popu
larny. Powrót z Warszawy nastąpi w dniu 14
bm. o godz. 20.05. Cena biletu na przejazd w
trzeciej klasie z Wilna do Warszawy i z po
wrotu wynosi 12.30. Ponadto od każdego
biletu biuro podróży „Orbis“ pobierać będzie
50 groszy za wstęp do muzeum belwederskiego.

TERAZ CZAS sadzić truskawki i byliny

Poleca w wielkim wyborze.

ogrodnictwo W. Weler — Wilno, Sadowa 8,
tel. 10—57.Cenniki wysyłam bezpłatnie.
Nadeszły świeże nasiona cyclamen.AKUSZERKA
Marja
LaknerowaPrzyjmuje od 9 r. do 7 w
ul. J. Jasieńskiego 5—11
róg Ofiarnej (ob. Sąd)AKUSZERKA
Smałowskaul. Wielka 10—7
(vis-a-vis poczty)
tamże gabinet kosme
tusu — zmaszczałki, bro
dawki, kurczaki i wagiSprzedaż
kamienic, willw Poznaniu — Agenci
wykluczeni. Oferty kie
rować do nadawcy:
Poznań, Polna 14,
W. Ostolski2 mieszkania: 6 pok.
ze wszelk. wyg. i 3 pok.
nadające się pod biuro
lub szkołę natychmiast
do wynajęcia przy ul.
Sw. Anny 2. Dowiedzieć
się u właścicieliPOKÓJ
z wygodami do wynaj
ęcia. Portowa 15—1.POKÓJ
duży, umebl. z wygo
dami do wynajęcia
Piłsudskiego 34—5SKLEP
z mieszkaniem
do wynajęcia
W. Pohulanka 19.DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 5-cio poko
jowe z wszystkimi wy
godami, gruntownie od
remontowane
Wielka Pohulanka 19

MIESZKANIE

3-pokojowe, ze wszyst
kimi wygodami do wy
najęcia. Krakowska 51.
Telefon 15-10.

Po powrocie

Z ZAGRANICY udzielam
lekcyj francuskiego i
angielskiego. Niemiec,
Kalwaryjska 21 m. 5
od 12.30 do 2.30 pp.NA SEZON
szkolnywielki wybór obuwia
po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
Wileńska 23Na jesień nowe fasony,
modele OBUWIA
damskie, męskie, dzie
cięce poleca wytwórnia
W. Nowicki
Wilno, Wielka 30.

KURSY

kroju i szycia
konc. przez MWR. i P.
S. Stefanowiczówny
Wilno, Wielka 56—3
Król nowoczesny

DO SPRZEDANIA

dom murowany osob
niak nowowbudowany
o 4 i 3 pok. mieszka
niach z wygodami koło
Pohulanki, bez podat
ków 15 lat. Cena domu
25 tys. zł. Informacje:
Mickiewicza 46—9, od
godz. 4—5 po poł.Polski Sklep
piśmiennie-galanterijny
i zabawek
E. MACEWICZOWA
Wilno, Wileńska 22
Ceny niskie.

INFORMATOR

MANUFABRYKA i SUKNO	FUTRA	GALANTERJA	ELEKTRO-TECHN. i RADJO	KSIEGARNIE	OPTYKA
FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23.	HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84	ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15	D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81	JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660	I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84
MAĆKOWIAK i ROMAŃCZUK Wilno, ul. Wielka 47	S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910	FR. FRŁICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646	L. KACEW Wilno, Stępańska 8, tel. 11-02	D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-86	„OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58
„BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92	J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887.	„JANUSZEK“ Wilno, ul. S-to Jańska 6	ESBROCK - RADJO Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06	„ALFA“ Wilno, Wielka 16	FRYZJERNIE
SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813	HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 528	„BON-TON“ Wilno, Wielka 21	„ELFA“ HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.	„KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3.	SALONY DAMSKIE I MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77
CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890	Farbow. futer	MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a	BUDOWLANE	MAT. PIŚMIENNE	WARSZAWSKY FRYZJERZY WACŁAW I JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06
„SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 26 (w podw.)	JAN PAWLAK S-to Jańska 6	WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE	J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74	WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372	OBUIE I KALOSZE
Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90	GOT. UBRANIA	„SOPHIR“ Wileńska 15	CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach.	M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625	„DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6.
Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5	POLSKI DOM ODZIEŻOWY WŁ. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46	KAPELUSZE	„I. IHNATOWICZ“ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NARZĘDZIA	„ELEONORA“ Wilno, ul. S-to Jańska 1	WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 30
PLATERY	SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.	J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887.	NACZYNNIA	T. ODYNIEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424	FOTOGRAFJE
O. ZAŁKIND Wilno, Wielka 47, tel. 17-33	ZAKŁ. KRAWIECKIE	BLACHA	JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 669	„ASTORJA“ Mickiewicza 9.	„FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 30.
SALONY MÓD	SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85	T-wo METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylijańska 6, tel. 273.			RESTAURACJE
W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.					

Za kilka dni będziemy już mogli wszyscy nie tylko mówić ale i widzieć przez telefon

Dyrekcja Kina „PAN“

SHIRLEY TEMPLE Ostatni dzień
Mały buntownik
Ile lat i miesięcy ma Shirley Temple?
Ogłoszony przez Dyrekcję Kina „PAN“ oryginalny konkurs spotkał się z niezwykłym zainteresowaniem naszych milusińskich. W ciągu paru dni złożono kilkaset odpowiedzi. O wyniku konkursu nastąpi osobne ogłoszenie. A więc rodzice i dzieci. Wszyscy do kina „PAN“ na film „MAŁY BUNTOWNIK“ i na konkurs.

CASINO „VANESSA“
Światowej sławy film
Widowisko, które jak legenda pozostanie na zawsze w pamięci. W roli czarującego awanturnika Robert Montgomery
UWAGA! Wyjątkowy nadprogram: P. A. T.: Nadzwyczaj fascynujące zdjęcia z ostatniej
OLIMPIADY

SWIATOWID MARTY EGGERTH
Po raz pierwszy w Wilnie największy wielki sukces w rewelacyjnym filmie p. l.
„KARJERA“ Szampański humor. Piękne melodie. Prześliczny balet
Ciekawa treść Nad progr.: Atrakcje i aktualja

OGNISKO Dzisiaj Arcydzieło muzyki i pieśni operetka Jana Strausa
„BARON CYGAŃSKI“ w roli gł. Adolf Wohlbrueck, Hansi Knotek, F. Kampers
Nadprogram: DODATKI DŹWIĘKOWE. Od dn. 2.IX.r.b. Pocz. seansów codziennie o godz. 4 pp.

KSIEGARNIA i ANTYKWARNIA D. WAKER WILNO, WIELKA 38
(róg ul. Sawicz) tel. 13-36
Posiada na składzie w olbrzymim wyborze:
PODRĘCZNIKI SZKOLNE, uniwersyteckie nowe i używane dla wszystkich zakł. dów naukow. oraz inne książki we wszystkich językach
ZAMIANA UŻYWANYCH KSIĄŻEK na podręczniki wprowadzone w niez. ro-u szkolnym.
MATERIAŁY i PRZEBORY piśmienne.
Wszelkie zamówienia wysyła się odwrotną pocztą.

POKÓJ
do wynajęcia dla samotnego(nej)
ul. Turgielska 10-11.
Dowiedzieć się od godz. 8-3 pp.

Doświadczona
pracznica z dobrą rekomendacją poszukuje prania w domach prywatnych. Adres: ul. Legionowa 16 m. 1.

HELIOS Wielki POLSKI film sensacyjny produkcji 1936 r.
TAJEMNICA PANNY BRINX
W roli głównej: Alma Kar, Lena Żelichowska, Dora Kalinówna, Grossówna, Żabczyński, K. Junosza Sępowski, Znicz, Chmielewski i inni.
Film jest pierwszorzędny, a gra aktorów stoi na najwyższym poziomie (I. Kuri, Codzienny). Film demonstruje się jednocześnie w Warszawie. Nadpogram Atrakcje i aktualja. Pocz. o g. 4-ej

Nowości Inauguracja sezonu teatru. 1936-37 Progr. rew-jowy nr. 1
Teatr. art. - literacki ul. Ludwisarska 4
„FRONTEM DO RADOŚCI“
z udziałem najznakomitszych gwiazd scen warszawskich, Na czele KAROL HANUSZ.
Po wyzdrowieniu u Mela Grabowskiego primadonna operetki warszawskiej znowu występuje Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15.
W niedziele i święta 3 seanse; 4, 6.30 i 9.15. W soboty kasa czynna od godz. 10 ej.

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.
powrócił
od g. 9-1 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow.
od godz. 12-2 i 4-7 w.
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

DOKTOR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
wznosił przyjęcia od 5-8, w niedzielę 9-12

DOKTOR Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopną 3, tel. 20 74
Przy m. od 12-2 i 4-8

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szp. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5-7 w

DOKTOR MED. Berlinerblau
chor. uszu, nosa, gardła
przeprowadził się na ul. Trocka 20 tel. 12-69
przyjmuje od 9-10 i od 3-6.

AKUSZKA M. Brzezina
masaż leczniczy elektryzacja
Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowskiego ul. Grodzka 27

D O M
drewniany osobniak z placem 855 m² do sprzedania, ul. Piaski, Nr. 17. Antokol.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60 i 20-60
Przyjm. od 8-1 i 3-8

Sygnatura: Km. 347/36.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach, Leon Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, przy ul. Orzeszkowej Nr 6, na podstawie artykułu 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1936 roku o godz. 11 w Baranowiczach ul. Szosowa Nr 151 odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik“ w Nieświeżu, składających się z motoru spalinowego firmy „Perkun“ 6 H P Nr 10072, oszacowanych na łączną sumę złotych 2 tys.
Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 22 sierpnia 1936 roku.
Komornik LEON PADEREWSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppol. Administracja czynna od g. 9¹/₂-3¹/₂, ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂-3¹/₂ i 7-8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkań — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

